ROK XVI. Nr. 100 (4776) WILNO, Środa 12 kwietnia 1939 r. Pismo nie jest datowane naprzód Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Prawo dżungli

Regnis z „Naszego Przeglądu“ jak zawsze bardzo dowcipny powiada, że Niemcy w polityce wykorzystują dwie zasady: zasadę samookreślenia się i zasadę samowykreślenia się narodu. A więc Sudety zostały przyłączone do Niemiec na zasadzie samookreślenia, rzekomo, Czechy na zasadzie samowykreślenia. Kłajpeda na zasadzie samookreślenia... Miejmy nadzieję, że na tym seria się skończy.

Skończyła się zresztą już na Albanii, bo ta mimo, że padła, padła z honorem przynajmniej miała odwagę strzelać.

Wśród wypadków ostatnich tygodni zwraca uwagę jedno: w przeciwieństwie do tych aneksyj, których świadkami byliśmy jeszcze w ubiegłym roku, tegoroczne charakteryzuje wzrost cynizmu. Sztuka maskowania istotnych pobudek czynu nie jest już w stanie ukryć rzeczywistości. Nie ma żadnej wątpliwości że nie działa tu żadna inna zasada, żadne inne prawo poza „prawem dżungli“.

Dziedzina polityki międzynarodowej nigdy nie była wzorem pod względem etyki, jednakże istniały i tu pewne próby kodyfikacji obowiązujących norm, chociażby najbardziej minimalnych. Takim minimum był dotych czas przynajmniej jeden podstawowy obyczaj „pacta sunt servanda“ — „umowy winny być dochowane“.

Bez niego wogóle zatracają swój sens i cel i cała dyplomacja i normalne stosunki międzynarodowe.

Ten podstawowy obyczaj Hitler całkowicie obalił i podeptał. Anektował Czechy, których niepodległość przed tym był gotów gwarantować. Pozwolił Węgrom na naruszenie granic Słowacji, której przedtym na parę dni niepotrzebnie sam się narzucił z gwarancją granic. Anektował Kłajpedę i Czechy wkrótce po uroczystym oświadczeniu, że poza Sudetami nie ma już roszczeń terytorialnych w Europie.

Powie ktoś, że to nie były wszystko formalne umowy? Oświadczenia i deklaracje dyktatorów i głów państw tyleż powinny znaczyć, co pakty pisane i zgodnie z obyczajami międzynarodowymi tak były traktowane.

Zachowanie Hitlera stwarza pod tym względem wyłom i nie przynosi zaszczytu jego prawdomówności.

W porównaniu obu dyktatorów owszem zyskuje Mussolini. Ostatecznie bowiem krwawa aneksja Abisynii i Albanii mimo wszystko coby można tu było powiedzieć o stosowaniu przemocy, nie wiązały się w sposób tak jaskrawy jak u Hitlera, ze złamaniem przyrzeczeń.

Ale ostatecznie wszystko jedno. I bez tego jest już dla wszystkich jasne, że wszelkie nadzieje na rychłą pacyfikację ludzkości, jak to świtało w głowie twórcom traktatu wersalskiego, nie ma mowy. Nie tylko zbankrutowały nowe zasady zbiorowego bezpieczeństwa, ale również padło i stare prawidło wogóle dotrzymywania umów.

Jest to stan gorszy niż przed Wersalem i niż przed wojną światową.

Konstatacja tego mimo, że jest zupełnie oczywista, zasługuje na uwagę specjalną, może właśnie dlatego, że dalsze stosunki międzynarodowe siłą rzeczy będą szukały antidotum na owo „prawo dżungli“ przez porozumienia między państwami stojącymi na innym gruncie. Co z tego wyniknie nie wiadomo jeszcze.

Piotr Lemiesz.

Mobilizacja we Włoszech

Flota francuska płynie ku brzegom Grecji

Holandia przygotowuje się do obrony swoich granic

A jednak... „nastrój lekkiego odprężenia“

W ciągu ostatniej doby sytuacja europejska szczególnie w basenie Morza Śródziemnego uległa dalszemu zaostrzeniu. Przede wszystkim zwraca uwagę znamienny fakt, że Holandia uznała za konieczne, mimo swej tradycyjnej polityce neutralności, powziąć daleko idące decyzje w sprawie obrony swych granic.

Wczoraj, jak donosi PAT.

PREMIER HOLENDERSKI COLIJN

w przemówieniu nadawanym przez radio podkreślił niezłomną wolę Holandii utrzymywania neutralności we wszelkich okolicznościach. Stanowisko to — oświadczył Colijn — było jedyną przyczyną zarządzeń o charakterze wojskowym, przedsięwziętych wczoraj na granicy.

Z wielką powagą i umiarkowaniem, mówca zaznaczył, iż wydane zarządzenia nie świadczą o istnieniu bezpośredniej groźby w stosunku do kraju, który z wszystkimi innymi państwami utrzymuje jednakowo dobre stosunki. Zarządzenia te powinny być traktowane jako ostrożność i zostały wydane ze względu na ogólną sytuację europejską i aby wpłynąć uspakajająco na opinię publiczną. Holandia jest zdecydowana bronić niepodległości kraju i neutralności nie tylko za pomocą słów, ale i za pomocą czynów. Koniecznym było zapewnienie ochrony granic, aby w razie ewentualnej potrzeby

MOGŁA ODBYĆ SIĘ MOBILIZACJA.

W uzupełnieniu mowy premiera Colijn donoszą, że rząd holenderski powołał dziś pod broń rezerwistów ochrony pogranicza.

WE FRANCJI

w ciągu dnia wczorajszego odwołano wszystkie urlopy wojskowe. Powołano poza tym pewne roczniki wojsk technicznych w marynarce.

Flota francuska wypłynęła wczoraj z Tulonu i udała się w kierunku Afryki Północnej. Jest to jedno z zarządzeń w ramach

POROZUMIENIA BRYTYJSKO - FRANCUSKIEGO.

Jak wczoraj bowiem donosiliśmy, dowództwo floty brytyjskiej ściąga poszczególne jednostki, znajdujące się na morzu Śródziemnym, w pobliżu Grecji.

Jak podajemy na innym miejscu

BAZY MORSKIE ANGLII I FRANCJI

na morzu Śródziemnym przede wszystkim Malta, Cypr i Gibraltar znajdują się w pogotowiu bojowym, z bateriami przeciwlotniczymi gotowymi do strzału. Wiadomości te potwierdza PAT.

W Rzymie zaś, jak donosi PAT, ogłoszono komunikat urzędowy, donoszący, że na terenie metropolii stan liczebny armii włoskiej osiągnął poziom bardzo poważny. Nastąpiło to dzięki ostatnio dokonanemu

POWOŁANIU POD BROŃ

roczników 1901 i 1902. Ponadto znajdowały się już pod bronią całkowite kontyngenty roczników 1917 i 1918. Komunikat wyjaśnia, że powołano część rocznika 1919 oraz częściowo zmobilizowano specjalistów innych roczników.

Jednakże mimo tych bardzo niepokojących wieści, w paryskich kołach politycznych, jak podaje PAT, nastąpił

NASTRÓJ LEKKIEGO ODPRĘŻENIA

w ciągu ostatnich 48 godzin. Stało się zaś głównie dzięki temu, iż po zakończeniu operacji włoskiej w Albanii, inicjatywa znów zdaje się przechodzić do rąk Anglii i Francji. Mimo odprężenia, ożywiona działalność dyplomatyczna, jaka rozpoczęła się w okresie świątecznym, rozwija się w dalszym ciągu.

Według informacyj kół politycznych na temat dotychczasowego przebiegu akcji dyplomatycznej Londynu i Paryża, uważać należy już za rzecz pewną, że

RZĄDY PARYŻA I LONDYNU

UZGODNIŁY

w czasie świąt swą linię postępowania, o ile chodzi o zagadnienia wschodniej części morza Śródziemnego i półwyspu bałkańskiego, w ten sposób, iż ustalono przeprowadzić linię oporu przeciw ewentualnej nowej ekspansji włoskiej na granicy grecko-albańskiej. Oznacza to, iż rząd francuski przyłączy się do gwarancji angielskich dla Grecji i że w razie ewentualnego ataku na Grecję czy też na wyspę Korfu, pomoc francusko angielska miałaby pełne zastosowanie.

Na środowym posiedzeniu rady ministrów, jakie odbędzie się w końcu sekwencji wtorkowych obrad rady gabinetowej, należy oczekiwać ogłoszenia pewnych dekretów rządu francuskiego z dziedziny techniczno-wojskowej.

Mussolini wycofa

wojska włoskie z Hiszpanii po 2 maja b. r.

Z Londynu donosi PAT, że Mussolini miał udzielić Chamberlainowi wiążącej obietnicy, że wycofa swe wojska z Hiszpanii natychmiast po ceremonii triumfalnego wkroczenia do Madrytu. Ten triumfalny pochód wojsk włoskich przez ulice Madrytu który poprzedzać mają wojska gen. Franco, ustalony został obecnie na dzień 2 maja. Mussolini więc gotów byłby wycofać swoje wojska natychmiast po tej dacie. Premier Chamberlain ma być podobno skłonny do przyjęcia tego rodzaju propozycji Mussoliniego.

Niebezpieczeństwo dla pokoju tkwi w akcji Berlina

dowodzi prasa francuska

„Times“ pisze, jak podaje PAT, że rząd brytyjski uważałby jako wrogi akt wszelkie kroki, skierowane przeciwko Grecji lub Turcji. Tego rodzaju ostrzeżenie będzie prawdopodobnie ogłoszone publicznie w czwartek w parlamencie, ale czy otrzyma ono specyficzną formę jednostronnej gwarancji, zależeć będzie od rozmów dyplomatycznych, które przed tym się odbędą. Nota gwarancyjna dla Turcji i Grecji oznaczałaby, że W. Brytania byłaby natychmiast i bezpośrednio wciągnięta we wszelkie wrogie kroki we wschodniej części morza Śródziemnego, albowiem Grecja, Turcja, Syria pod mandatem francuskim, Cypr, Palestyna i Egipt, związany z W. Brytanią sojuszem, wszystkie te kraje położone są na wschodnich wybrzeżach morza Śródziemnego.

PRASA ATEŃSKA

natomiast podając ciekawą wiadomość o tym, że rząd włoski udzielił rządowi brytyjskiemu formalnej gwarancji, dotyczącej Grecji i Korfu, zaopatruje ją w następujący dopisek: „Jesteśmy w możności donieść, że rząd włoski udzielił podobnych zapewnień formalnych rządowi greckiemu“.

PRASA FRANCUSKA

obserwując pilnie wydarzenia na morzu Śródziemnym, nie spuszcza jednak oczu z Berlina. Cały szereg publicystów wyraża opinię, iż w gruncie rzeczy niebezpieczeństwo dla pokoju nie kryje się w akcji dyplomatycznej Rzymu, lecz Berlina. Dzienniki paryskie publikują szereg informacyj na temat międzynarodowych zarządzeń wojskowych w Holandii.

NIEMIECKA PRASA WIECZORNA

podobnie jak to czyniła prasa poranna, zarzuca Anglii, iż stwarza umyślnie na morzu Śródziemnym psychozę wojenną, aby ze stanu tego wyciągnąć dla siebie możliwie największe korzyści. Zajęcie przez Włochy Albanii dał ma Anglii powód

DO MILITARYZACJI GRECKIEJ WYSPY KORFU,

która przekształcona ma być w drugą Maltę. Grecja zaś i Turcja, których interes leży wyłącznie — jak utrzymuje prasa niemiecka — w prowadzeniu polityki pokoju, pozyskane mają być przez Anglię do frontu angielskiego i służyć interesom brytyjskiej polityki. Anglia bowiem posada we wschodniej części morza Śródziemnego przez świat muzułmański wielkie trudności i zależy jej — jak twierdzi prasa niemiecka — na pozyskanie nowych sprzymierzeńców cała rozwijana przez Anglię w dniach ostatnic hakiywność, jak i wszczęta przez nią propaganda, ma — zdaniem „Berliner BoersenZtg.“ — na celu niedopuszczenie do dalszego wzmacniania się Włoch.

Komentarze prasy angielskiej do układu polsko-brytyjskiego

LONDYN, (Pat). „Sundey Times“ w artykule zatytułowanym: „Wielka Brytania a Polska“ oświadcza co następuje: płk. Beck był w Londynie i odjechał po odbyciu z premierem i ministrem spraw zagran. rozmów, które, jak się wydaje, postawiły do datnie wrażenie po obu stronach. Tymczasowe zobowiązanie przeciw ko napaści, jakie W. Brytania przed wizytą min. Becka zaciągnęła wobec Polski, zostały obecnie w drodze wzajemności rozszerzone na obu stronne zobowiązania. Każdy z obu krajów przekonał się, że mężowie stanu kraju drugiego nie dążą do awantur i że zależy im jedynie na zachowaniu pokoju. Ponadto każda ze stron zdaje sobie sprawę z tego, że nie może dopuścić do tego, aby druga strona została pokonana. Tymczasowe zobowiązania wzajemne stanowią wstęp do trwałego porozumienia o szerszym zakresie i dokładniej zdefiniowanego. W swej obecnej formie zobowiązania te wyraźnie obejmują tylko atak bezpośredni na jeden czy drugi z obu krajów, ale istnieją również liczne formy ataków pośrednich, wskutek których jeden lub oba kraje mogą uznać, że ich żywotne interesy są zagrożone. Wymaga to starannego zdefiniowania w układzie pisemnym. Należy jednak przypuścić, że nego cjatorzy przedyskutowali już te sprawy dość wyczerpująco.

Belgia zabezpiecza Kongo

BRUKSELA, (Pat). Na dzisiejszym posiedzeniu rady ministrów omawia no sytuację międzynarodową. Minister kolonii zdał sprawozdanie z zarządzeń poczynionych dla zapewnienia bezpieczeństwa Konga.

Odwołane urlopy

KAIR. Wszystkie urlopy w od działach brytyjskich, stacjonowanych w Egipcie, zostały na okres najbliższych tygodni odwołane. Jak twierdzą, kilka statków wojennych brytyjskich ma przybyć we środę do Aleksandrii.

Jeżow zlikwidowany

BERLIN, (Obsł. sp.). Niemieckie biuro informacyjne donosi, że w Moskwie kursuje pogłoska o aresztowaniu byłego szefa G. P. U., pogromcy Bucharina i Tuchaczewskiego — Jeżowa.

Źródła niemieckie utrzymują, że Jeżow został ostatecznie zlikwidowany.

Własna obsługa telefoniczna z Warszawy

Witos nie prowadzi rozmów politycznych

WARSZAWĄ (Tel. wł.) W związku z pogłoskami o tym, że Wincenty Witos miał prowadzić rozmowy polityczne, których wynikiem miały być po nowne przesunięcia w Stronnictwie Ludowym dowiadujemy się, że nie odpowiadają one prawdzie. O żadnych zmianach w Stronnictwie Ludowym nie ma mowy a Witos narazie żadnych rozmów politycznych nie prowadzi.

Ambasador Lipski w Warszawie — ambasador Moltke do Berlina

WARSZAWA (Tel. wł.) W czasie świąt przybył do Warszawy amba sador polski w Berlinie p. Lipski i pozostaje tutaj jeszcze kilka dni. Ambasador Rzeszy Niemieckiej w Warszawie p. Moltke udaje się do Berlina jutro we środę.

Red. Mackiewicz powrócił z Berezy

We wczorajszym „Słowie“ ukazało się następujące oświadczenie red. Stanisława Mackiewicza:

„W dniu 8 kwietnia, w Wielką Sobotę, zostałem zwolniony z Miejsca Odosobnienia w Berezie Kartuskiej.

Ogłaszam, iż do dnia 24 września br. rezygnuję z działalności publicystycznej, dziennikarskiej i politycznej.

W Wilnie pozostaję kilka dni dla uregulowania spraw finansowych pisma, poczym zostanie ogłoszony skład redakcji, który w czsie mej nieobecności pismo prowadzić będzie.

Moim kolegom redakcyjnym i pracownikom „Słowa“, oraz czytelnikom i przyjaciołom polecam wrsztat umiłowanej pracy dziennikarskiej.

Stanisław Mackiewicz“.

Emigracja Żydów z Polski była omawiana w Londynie

LONDYN, (Pat). „Sunday Times“ donosi, że rozmowy min. Becka objemowały również sprawę emigracji żydowskiej. W polsce, która liczy więcej Żydów, niż cał reszta Europy razem wzięta, zagadnienie żydowskie jest daleko istotniejsze, aniżeli w Niemczech. Wszelki plan osadnictwa kolonialnego, który byłby w stanie **usunąć ubóstwo Żydów z polskich miast, stanowiłby realne dobrodziej stwo zarówno dla Żydów, jak i dla Polski, jak i dla całej ludzkości** Liczbowo kwestia żydowska w Polsce daleko przewyższa problem Żydów niemieckich i jeżeli nowe kolonie żydowskie miałyby być zorganizowane pod flagą brytyjską to wyobrażałoby to konkretne możliwości dla współpracy polsko-brytyjskiej.

Ożywione narady w Paryżu i Londynie

W Paryżu i Londynie odbywały się wczoraj w dalszym ciągu ożywione narady na temat sytuacji na Morzu Śródziemnym. Ministrowie brytyjscy krystalizowali stanowisko angielskie wobec Włoch w związku z aneksją Albanii. O wyniku tych obrad został po wiadomiony ambasador sowiecki Maj ski. O godz. 15 obradował komitet spraw zagranicznych gabinetu brytyj skiego.

Duże wrażenie wywołał niespodziewany przyjazd króla Jerzego VI z Windsor do Buckingham i jego konfe rencja z Chamberlainem.

Narady te mają również związek z mającym się odbyć we czwartek posie dzeniem Izby Lordów, na którym lord Halifax wygłosi ekspose o sytuacji w Europie i mają paść ważkie oświadczenia.

W Paryżu na posiedzeniu rady mi nistrów premier Daladier odbył dłuż szą rozmowę z min. Bonnet i min. lot nictwa Chambre.

Wczoraj też przybył do Paryża am basador francuski w Burgos mar szałek Petain i odbył w południe konfe rencję z min. Bonnet. Przyjazd marszałka Petain do Paryża tłumaczony jest w kołach politycznych wzmożonym zainteresowaniem Paryża sytua cją hiszpańską. W dalszym ciągu francuskie koła polityczne, jak i pra sa, wyrażają zaniepokojenie nastrojami hiszpańskich kół politycznych.

Polityka zagraniczna Turcji nie ulega zmianom

ANKARA. Na wczorajszym posie dzeniu zgromadzenia narodowego od czytana została deklaracja rządowa w sprawie polityki zagranicznej Tur cji

Polityka zagraniczna Turcji nie u lega żadnym zmianom. Wierna swym przyjaźniom, sojuszom, danemu słowu i podpisom, Turcja pragnie z tą samą wiarą zdecydowanie służyć pokojowi.

Nabożeństwo za spokój duszy ś.p. płk. Walerego Sławka

Z inicjatywy Związku Legionistów i Związku Peowiaków Okręgu Wileńskiego zostanie odprawiona dzisiaj, w środę dnia 12 bm. o godz 10 rano w kościele garnizonowym przy ul. św. Ignacego nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. płk Walerego Sławka.

Morstin laureatem nagrody im. L. Reynela

WARSZAWA, (Pat). Jury tegorocznej nagrody im. Leona Reynela w osobach pp. Jana Lorentowicza Mieczysława Fijałkowskiego, Zygmunta Kaweckiego, Juliusza Osterwy, Wincentego Rapackiego, Aleksandra Zelwerowicza i Wacława Grubińskiego, który obradom przewodniczył, przyznało nagrodę P. L. H. Morstinowi za trzyaktową komedię p. t. „Obrona Ksantypy“.

Nowy redaktor „Lietuvos Aidas

KOWNO, (Pat). Dotychczasowy redaktor naczelny „ Lietuvos Aidas“ Ałanias - Jakszewiczius ustąpił ze swego stanowiska z dniem 12 kwietnia. Na jego miejsce redaktorem naczelnym „Lietuvos Aidas“ został A Merkelis, dotychczasowy sekretarz prezydenta republiki Smetony

Niemcy nie będą wiercili nad Zatoką Perską

JEROZOLIMA, (Pat). Z Dżeddy donoszą, iż rząd saudijski odmówił towarzystwu niemieckiemu koncesji na dokonywanie wierceń naftowych w Hedżasie i nad Zatoką Perską.

Nowe propozycje Anglii dla Arabów

KAIR, (Pat). Były ambasador egipski w Londynie Hassan Pasza który przybył dzisiaj z Londynu, przywiózł rzekomo z sobą pewne pro pozycje rządu brytyjskiego i zakomunikował je Mahmedowi Paszy. Od czasu konferencji londyńskiej w spra wie planu, dotyczącego Palestyny, toczyły się rozmowy pomiędzy prze wódcami arabskimi i premierem egipskim. Przedstawciele Ibn Sauda Iraku i Egiptu spotkają się jutro u Mahmeda Paszy i omówią nowe pro pozycje.

Istnieje nadzieja, iż rozmowy te doprowadzą do przyjęcia przez przewódców arabskich brytyjskiej polityki palestyńskiej.

Gołębie pocztowe na usługach armii japońskiej w Chinach



Wojskom japońskim, operującym w Chinach towarzyszą, jak to widzimy na zdjęciu, gołębie pocztowe, które są używane w służbie łączności między oddziałami a dowództwem

Włosi realizowali szeroki plan anektując Albanię

LONDYN, (Pat). Dzisiejsza prasa angielska zastanawia się na istotą i konsekwencjami akcji włoskiej w Albanii

„Times“ sądzi, że akcja w Albanii dokonana została w porozumieniu z Niemcami, **jako część składowa szerszego planu.** Dziennik wskazuje na to, że Albania była już oddawna pod opieką włoską, nie mogąc prowadzić polityki, która nie byłaby do przyjęcia przez Rzym.

Zdaniem „Manchester Guardian“ parlament brytyjski, który zbierze się w czwartek, będzie musiał rozważyć istotę zapewnień, które obecnie udzielone zostały W. Brytanii przez Włochy na temat znaczenia ich akcji w Albanii. Parlament będzie musiał rozważyć, czy akcja włoska koliduje z porozumieniem włosko-brytyjskim.

Ofiarność na F. O. N. wzrasta

WARSZAWA, (Pat). Z całego kraju w dalszym ciągu nadchodzą wiadomości o subsrypcji przez społeczeństwo Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej oraz w ofiarach, składanych na Fundusz Obrony Narodowej.

We wszystkich placówkach subskrypcyjnych Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej panuje w dalszym ciągu b. ożywiony ruch. Niezależnie od subskrypcji POP odbywa się zbiórka na FON. Szczególnie wzruszające są ofiary ludzi niezamożnych, którzy z braku gotówki składają niejednokrotnie jedyne posiadane przedmioty wartościowe, jak obrączki ślubne, biżuterię, medaliony, łańcuszki i t. p., przedmioty pamiątkowe.

Podkreślić również należy ofiarność dziatwy, która swoje skromne zawartości skarbonek oszczędnościowych oddaje na FON.

Księża kolegium polskiego w Rzymie subskrybowali pożyczkę lotniczą

CITTA DEL VATICANO, (Pat) W dniu dzisiejszym księża alumni papieskiego kolegium polskiego w Rzymie złożyli na ręce charge d'affaires przy Stolicy Apostolskiej Janikowskiego 500 lirów włoskich, które zebrali między sobą, przeznaczając je na Pożyczkę Lotniczą oraz zrzekając się jednocześnie obligacyj tej pożyczki na rzecz obrony przeciwlotniczej. Delegaci złożyl również zapewnienie, że młode pokolenie księży polskich gotowe jest bez wahania złożyć w ofierze życie, skoro tego ojczyzna będzie wymagać. Alumni nadmienili poza tym, że księża, kierujący kolegum, będą codziennie odprawiali Mszę Św. na intencję Polski.

Pocztą nie można przesyłać pieniędzy na subskrybcję pożyczki O. P.

WARSZAWA, (Pat). Zdarzają się wypadki, że poszczególni obywatele przesyłają pocztą pieniądze, przeznaczone na subskrypcję Pożyczki Przeciwlotniczej, pod niewłaściwym adresem. Wobec powyższego zwraca się uwagę wszystkich zainteresowanych obywateli, że dokonywać subskrypcji można wyłącznie w odpowiednich placówkach subskrypcyjnych, którymi są: urzędy skarbowe, oddziały P. K. O., KKO., banki i inne instytucje, upoważnione specjalnie przez Ministerstwo Skarbu.

Zjednoczone królewstwo arabskie pragnie stworzyć premier Iraku

JEROZOLIMA (Pat). Premier iraski Nuri pasza Said wygłosił w parlamencie iraskim przemówienie, w którym między in. zaznaczył, iż pragnieniem jego jest tworzenie zjednoczonego królestwa arabskiego, albowiem wówczas arabowie powrócą do swej dawnej świetności i zdobędą należyte miejsce wśród wielkich narodów świata.

Niemcy nie mają zamiaru naruszać suwerenności Polski

FRANKFURT n. M. (Pat). „Frankfurter Ztg.“ z 7 bm. publikuje na naczelnym miejscu artykuł berlińskiego redaktora Bentzikera, analizujący stosunki polsko - niemieckie na tle zbliżenia angielsko-polskiego. Autor konstatuje, iż *Niemcy nie mają zamiaru naruszania suwerenności lub terytorialnej integralności Polski.* Między Polską a Niemcami istnieją zagadnienia, dla których został zawarty pakt polsko - niemiecki z r. 1934, aby usunąć groźbę dla pokoju europejskiego. O becnie — jak twierdzi autor artykułu — wrażne są groźby, iż Polska wciąga się w grę angielską, nie odpowiadającą państwowym interesom Polski.

Rumunia odstąpi dobrowolnie południową Dobrudżę za cenę przystąpienia Bułgarii do paktu Bałkańskiego

BERLIN, (Obsł. sp.). Według źródeł niemieckich minister spraw zagranicznych Gafencu miał przyrzec Bułgarii dobrowolne odstąpienie południowej Dobrudży za cenę przystąpienia Bułgarii do paktu Bałkańskiego. Do informacyj berlińskich należy się ustosunkować krytycznie.

Kronika telegraficzna

— *Rząd peruwiański* wycofał się z Ligi Narodów.

— *Nowy ambasador W. Brytanii w Burgos* sir Maurice Peterson złożył listy uwierzytelniające gen. Franco.

— *Francuska rada gabinetowa* wczoraj zaaprobowała zarządzenia, których wydanie postanowione zostało na niedzielnym posiedzeniu ministrów obrony narodowej.

— *Albańska rada prowizoryczna* zwołała na 12 bm. zgromadzenie konstytucyjne. Wezmą w nim udział delegaci wszystkich prowincyj Albanii od 5 do 15 z każdej prowincji zależnie od liczby jej mieszkańców.

— *Dziennik „Yeni Sarah“* donosi z Ankary, jakoby król Zogu zwrócił się o zezwolenie na pobyt w Turcji.

— *W 1938 r. wskutek wypadków samochodowych* na drogach włoskich zginęło 2490 osób, rannych było 35880, w 1937 — 2708 zabitych i 40357 rannych, w 1936 — 2320 zabitych i 31514 rannych i w 1935 — 3361 zabitych i 45369 rannych.

— *Donoszą z Santiago de Chile,* że niewykryci dotychczas prawcy podłożyli pod gmach ambasady niemieckiej bombę, która wybuchła o godz. 2 w nocy, wyrządzając niewielkie szkody we drzwiach wejściowych i oknach gmachu

— *W kraju kłajpedzkim* Żydzi pozostawili nieruchomości wartości kilku dziesięciu milionów marek. Na kilka tysięcy Żydów pozostało tam obecnie zaledwie kilkuset.

— *Papież Pius XII przyjął* na prywatnej audiencji min. przem. i handlu Romana z małżonką. Ojciec Św. zatrzymał min. Romana na dłuższej serdecznej rozmowie.

— *Rząd hiszpański* przeniesie się w czasie najbliższym do Madrytu.

— *Agencja Stefani donosi z Durazzo,* że król Zogu, uciekając z Albanii zabrał cały zapas złota ze skarbu albańskiego wartości około 20 tys. funtów szterlingów.

— *Magistrat m. Tel-Aviv* udzielił koncesji na budowę gazowni miejskiej grupie finansitów z Polski.

— *Węgry zgłosiły swoje wystąpienie* z Ligi Narodów.

— *W przyszłym tygodniu przybyć mają do Rzymu* premier węgierski Teleky oraz minister spraw zagr. hr. Csaky.

— *Konsul włoski w Bratysławie* p. Lofaro zakomunikował dziś zastępcy ministra spr. zagr. dr Zyrskowcowi oraz premierowi Tiso, że rząd włoski uznaje państwo słowackie

— *Na uroczystości 50-lecia urodzin kanclerza Hitlera* udaje się do Berlina delegacja węgierska.

Hiszpania zawarła tajny układ wojskowy z państwami osi

Rewelacyjna wiadomość „L'Oeuvre“

Niemcy, Włochy i Japonia poprą terytorialne żądania Hiszpanii, domagającej się zwrotu... Gibraltaru i włączenia... francuskiego Marokka

PARYŻ, (OBSŁ. SP.). We francuskich kołach politycznych wywołał wielkie wrażenie rewelacyjny artykuł madryckiego korespondenta gazety „L'Oeuvre“, który twierdzi że jednocześnie z podpisaniem aktu oficjalnego przystąpienia Hiszpanii do t. zw. bloku antykominternowskiego, w Burgos zawarty został tajny sojusz wojenny między Hiszpanią z jednej strony i państwami osi: Niemcami. Włochami i Japonią z drugiej.

Korespondent gazety „L'Oeuvre“ powołując się na wiadomości zaczerpnięte z kół bardzo dobrze poinformowanych przytacza również pewne szczegóły tajnego układu wojskowego, które brzmią wprost rewelacyjnie. Według „L'Oeuvre“ Hiszpania. na mocy tajnego układu, oddaje swoją armię, na wypadek wojny do całkowitej dyspozycji państw osi. Ponadto wszystkie porty wojskowe, bazy lotnicze i morskie Hiszpanii będą w zupełnej dyspozycji Włoch, Niemiec i Japonii. Tworzy się „koalicyjna rada oficerska“, w skład której wejdą oficerowie niemieccy, włoscy, japońscy i hiszpańscy.

W ręku „koalicyjnej rady oficerskiej“ spoczywać będzie wykształcenie i przygotowanie bojowe armii hiszpańskiej.

Wzamian za to państwa osi gwarantują Hiszpanii udzielenie pełnego poparcia w jej roszczeniach terytorialnych. Według „L'Oeuvre“ gen. Franco zażąda od Anglii Gibraltaru, zaś od Francji... przyłączenia francuskiej części Marokka do Marokka hiszpańskiego.

Groźba zerwania angielsko - włoskiego układu dżentelmeńskiego

PARYŻ, (OBSŁ. SP.). — Według wiadomości z Londynu, premiei Chamberlain nie chce mimo wypadków albańskich całkowicie zrywać angielsko-włoskiego układu dżentelmeńskiego. Rząd angielski uzależnia dalsze utrzymanie tego układu, jak donosi wczorajsza prasa paryska od zgody Mussoliniego na wycofanie z Hiszpanii wszystkich oddziałów włoskich do ostatniego żołnierza w ciągu trzech dni, pod kontrolą angielską. Wówczas układ dżentelmeński między W. Brytanią a Włochami zostałby utrzymany nadal. W przeciwnym razie nastąpi całkowite zerwanie tego układu.

Włoski ambasador w Londynie czterokrotnie zapewniał lorda Halifaksa, że zajęcie Albanii, zdaniem rządu włoskiego nie jest sprzeczne z duchem włosko-angielskiego układu dżentelmeńskiego. — W odpowiedzi Chamberlain wysunął warunek hiszpański.

Najbliższe dni przyniosą ostateczne rozstrzygnięcie w tej sprawie.

Malta i Cypr w pogotowiu wojennym

Nadzwyczajne zarządzenie rządu angielskiego i francuskiego

LONDYN. Angielska Agencja „Reuter“ donosi:

W związku z nowym stanem rzeczy na Morzu Śródziemnym i ekspansją włoską na Adriatyku, która zagraża bezpośrednio interesom brytyjskim w basenie Morza Śródziemnego — rząd angielski, nie chcąc się dać zaskoczyć wydał nagłe zarządzenie doprowadzenia do stanu pełnego pogotowia bojowego ważnej w sensie strategicznym bazy morskiej na Malcie ,zarówno pod względem obrony brzegów, jak i przeciwlotniczej.

Identyczne zarządzenia wydała Francja na Cyprze.

Co do ruchów angielskich okrętów wojennych na Morzu Śródziemnym, donoszą o demonstracji floty angielskiej wzdłuż wybrzeży Grecji oraz francuskiego Marokka.

„Kuszenie Borysa“

Jakie stanowisko zajmie Bułgaria

LONDYN, (OBSŁ. SP.). — Według źródeł angielskich, wbrew doniesieniom źródeł włoskich i niemieckich o spokojnym zachowaniu się Jugosławii, czego dowodem był, jak stwierdza agencja niemiecka fakt spokojnego spędzenia urlopu świątecznego przez premiera Cwietkowicza i innych ministrów rządu jugosłowiańskiego na prowincji, w opinii jugosłowiańskiej panuje wielki niepokój.

Sprawa paktu bałkańskiego, według tych wiadomości, otrzymanych z Beogradu, komplikuje zagadkowa pozycja Bułgarii. Podobno „państwa osi“ miały poczynić rządowi bułgarskiemu ponętne propozycje, dotyczące udostępnienia Bułgarii wyjścia na Morze Jońskie, przez przeprowadzenie korytarza bułgarskiego oraz zwrotu Dobrudży.

Czynniki bułgarskie, aczkolwiek nie występują przeciwko idei paktu państw bałkańskich, zachowują jednak narazie zagadkową rezerwę.

Szwecja ostrzega

SZTOKHOLM (Pat). Min. obrony narodowej Skoeld oświadczył, że przy obecnym stanie techniki środki obrony są o wiele bardziej skuteczne od środków napaści, co stanowiłoby dla atakujących duże ryzyko porażki.

Przypomniawszy, że wydatki Szwecji na obronę narodową są dwukrotnie większe, niż w r. 1926 min. Skoeld oświadczył, że siła jaką reprezentuje obecnie Szwecja nie należy niedoceniać.

Grecja zaniepokojona

ATENY. (PAT.) Na skutek wypadków rozgrywających się w Albanii, rząd grecki cofnął urlopy świąteczne wojskowych oraz urzędników państwowych. Ponadto zarządzono przesunięcia wojsk i wzmocniono ochronę ważniejszych punktów strategicznych. Wiadomość o mobilizacji niektórych roczników nie została dotychczas potwierdzona.

Flota brytyjska koło Korfu

ATENY. Według nadchodzących tu wiadomości, do portu Argostoli, na wyspie Kefalonia zawinęło kilka statków wojennych angielskich. Argostoli leży o 150 km. na południe od Korfu.

Według doniesień kół dobrze poinformowanych, Anglia poinformowała Włochy, że obsadzenie portów lub terytoriów greckich będzie uważać za akt nieprzyjazny w stosunku do Wielkiej Brytanii.

Głosy prasy francuskiej

Paryska prasa poniedziałkowa wyraża obawy, że wojskowa akcja Włoch nie ograniczy się tylko do Albanii, lecz że Włosi i Niemcy zorganizowali na olbrzymią skalę ofensywę, której celem jest podział Bałkanów między obu partnerów osi Rzym — Berlin. Ofensywa ta ma być poparta przez akcję niemiecką, uderzającą znienacka w jednego ze słabszych sąsiadów. Wprawdzie Włosi udzielili Anglii zapewnień, że armia włoska ograniczy się wyłącznie do zajęcia Albanii, jednak zapewnienia te nie wywołały ani w Londynie, ani w Paryżu zaufania. „Czy można wierzyć słowom Machiavella?“ — pyta się „Paris Soir“.

„Temps“ melancholijnie zauważa, że wprawdzie wojny nie należy uważać za nieuniknioną, lecz zwykłe środki dyplomatyczne są już wyczerpane. Karty po przetasowaniu są już rozdane i grający muszą je odkryć. Należy jak najszybciej i najskuteczniej skoordynować wszelkie środki techniczne, aby być gotowym na każdy wypadek. Według tego pisma na porządku dziennym znajdują się trzy problemy: 1) kwestia brutalnego złamania przez Włochy paktu generalnego zabraniającego uciekania się do wojny, 2) kwestia wypowiedzenia przez Anglię układu włosko-angielskiego, naruszonego przez Włochy, 3) zagadnienie pośpiesznego zastosowania środków zapobiegawczych przez udzielenie Grecji odpowiednich gwarancyj uniemożliwiających wszelki zamach na wyspę Korfu.

Polacy w Argentynie na FON

BUENOS AIRES. W związku z ostatnimi wypadkami na arenie życia politycznego w Europie, wychodzący w Buenos Aires dziennik polski „Codzienny Niezależny Kurjer Polski“ wydał odezwę do wychodźtwa polskiego w Argentynie, wzywając do składania ofiar na Fundusz Obrony Narodowej. Cały szereg organizacyj i stowarzyszeń polskich zamieścił na łamach tegoż dziennika podobne odezwy, otwierając listy składek.

Również i w poselstwie RP. w Buenos Aires otwarta została lista zbiórki na ten cel. Na wezwanie prasy i organizacyj polskich wychodźtwo polskie w Argentynie pośpieszyło tłumnie z pomocą dla macierzy i w pierwszym dniu ukazania się odezwy wpłynęła na listę zbiórki do poselstwa RP suma 1,000 pezów, na listę zaś zbiórki do „Codziennego Niezależnego Kurjera Polskiego“ suma 600 pezów, nie licząc sum, jakie wpłynęły na listy składek do poszczególnych towarzystw i organizacyj polskich, w pierwszych chwilach po ukazaniu się odezw. Spontaniczne i zwarte wystąpienie całego wychodźtwa w Argentynie wykazuje niezbicie jego wielki patriotyzm i jest widomym znakiem jego nierozerwalnej łączności z macierzą.

Zagrożenie Danii i Holandii

LONDYN. Korespondent dyplomatyczny „Manchester Guardian“ uderza dziś na alarm z powodu zagrożenia Rumunii, Danii, Holandii i Szwajcarii. Korespondent ten zwraca uwagę, że podpisanie przez gen. Franco paktu antykomunistycznego jest początkiem kontrokrążenia przez sojuszników Niemiec Włochy i Hiszpanię Anglii i Francji. „Wśród zamierzonych zagrożeń szantaży, agresyj, podbojów, wymuszeń, niesnasek, eksplozyj i gwałtów, ostatnim jest zagrożenie przez mocarstwa osi Danii. Naziści już oddawna patrzyli na ten kraj pożądliwym okiem, jako na odpowiedni, łatwy i lukratywny łup. Alians angielsko-polski wzmógł jeszcze bardziej ich pragnienie, zagarnięcia Szleswigu i Holsztynu, jako podstawy do opanowania gospodarczego, politycznego i militarnego Danii. Równocześnie dochodzą pogłoski o zamiarach Niemiec przeciwko Holandii i Szwajcarii. Wszystkie te pogłoski mają tę cechę wspólną, że są prawdziwe i jedynie okres ich realizacji jest nieznany“.

Wręczenie nagrody młodych Jerzemu Andrzejewskiemu



W siedzibie Polskiej Akademii Literatury została wręczona wczoraj przez prezesa W. Sieroszewskiego, w obecności wiceministra Oświaty Maciszewskiego „Nagroda młodych“ w sumie 2.000 zł laureatowi PAL p. Jerzemu Andrzejewskiemu za powieść „Ład serca“. Na zdjęciu od prawej: prezes Sieroszewski, akademicy Makuszyński i Wierzyński oraz laureat Andrzejewski.

Obsługa Specjalna „K. W.“ z Kowna

Zmiany w dyplomacji

Zgodnie z naszą zapowiedzią poseł litewski w Moskwie p. Baltiruszajtis ustąpił ze stanowiska. Na miejsce jego został mianowany p. L. Natkewiczius, dotychczasowy radca poselstwa w Paryżu.

Wobec objęcia przez p. K. Bizanskasa stanowiska wicepremiera wakuje również stanowisko posła w Rydze.

Nowomianowany wreszcie poseł przy Kwirynale p. Łozorajtis został czasowo przydzielony do centrali dla kierowania sprawami, związanymi z oddaniem okręgu kłajpedzkiego Niemcom.

Przygotowania do rokowań z Rzeszą

Po świętach miały się rozpocząć rokowania z Rzeszą w sprawie utworzenia dla Litwy wolnej strefy w porcie kłajpedzkim i przejrzenia litewsko-niemieckiego układu handlowego. Pracami przygotowawczymi kierują wiceminister komunikacji Jankewiczius i dyrektor Departamentu Ekonomicznego w MSZ Norkajtis, który wobec tego opuścił stanowisko komisarza litewskiego dla przekazania majątku państwowego w Kłajpedzie. Następcą jego został b. gubernator Gajlus.

Żydzi stracili w Kłajpedzie 100 miln. litów

Prasa żydowska oblicza, że w okręgu kłajpedzkim pozostało ok. 330 żydowskich zakładów handlowych, przemysłowych i rzemieślniczych wartości ok. 100.000.000 litów.

Lot litewski przez Atlantyk

Nadeszła wiadomość, że lotnik litewski w Stanach Zjednoczonych A. P. zamierza latem br. przelecieć z Ameryki do Litwy.

Byłby to trzeci lot litewski nad Atlantykiem. W r. 1933 lotnicy Darius i Girenas dokonali pierwszego przelotu, by z niewyjaśnionych dotąd powodów spaść i zginąć tragicznie pod Myśliborzem (Soldisem) w Niemczech. Drugi przelot, Vajtrensa, zakończył się podczas przymusowego lądowania w Irlandii katastrofą, z której lotnik wyszedł cało, a samolot z drobnymi uszkodzeniami.

Przesunięcia w wojsku

Ostatnio przeszli do rezerwy nowy premier gen. Czernius, nowy minister spraw wewnętrznych gen. Skuczas oraz były minister spraw wewnętrznych płk. Leonos, który zamierza się poświęcić adwokaturze.

Szefem sztabu generalnego na miejsce gen. Czerniusa został dotychczasowy dowódca I dywizji piechoty gen. Pundzewiczius, naczelnikiem zaś szkoły wojskowej w miejsce gen. Skuczasa płk. dypl. Jodiszius.

Piękny przykład patriotyzmu

Prasa cytuje list, otrzymany przez naczelnego wodza gen. Rasztiksa od sędziwego prof. K. Aleksy, który m. in. pisze: „Niestety, nie jestem już w wieku, nadającym się do czynnej służby wojskowej. Bardzo jednak proszę nie zapomnieć w chwili potrzeby, że i starzy ludzie woleliby umrzeć z honorem w szeregach wojskowych, niż doczekać nowej niewoli“.

Delegacja litewska na urodziny Hitlera?

Na przewidziany w dniu 20 kwietnia obchód 50 rocznicy urodzin Hitlera ma udać się specjalna delegacja. W kołach dziennikarskich z niedowierzaniem powtarzaną jest nieprawdopodobna pogłoska, iż w skład delegacji wejdzie m. in. gen. Rasztikis.

Prowokatorska robota niemiecka

W Suwalszczyźnie ukazali się agitatorzy, skłaniający ludność graniczących z Rzeszą powiatów do akcji za przyłączeniem ich do Niemiec. Zbierane są nawet podobno podpisy.

Według zapewnień delegatów na zjazd związku spółek mleczarskich „Pienocentras“, agitacja ta od chwili utworzenia rządu konsolidacyjnego nie ma powodzenia i rolnicy oddają prowokatorów w ręce policji. (u)

Nożycami przez prasę

ZAJĘCIE ALBANII

Zajęcie Albanii przez Włochów stało się ośrodkiem zainteresowań świątecznych prasy światowej, w tej liczbie i polskiej. „Czas" w artykule wstępnym rozważa zyski włoskie, płynące z podboju Albanii.

W Rzymie twierdzą, że zajęcie Albanii jest dla Włoch nie tylko sukcesem prestiżowym, lecz również militarnym i politycznym. Dzisiaj, gdy flota królewska znajduje się w portach Skutari i Durazzo, a z drugiej strony cieśniny Otranto, w odległości 75 zaledwie kilometrów leży ufortyfikowane wybrzeże Puglii z tak potężnymi portami, jak Brindisi, czy nie co bardziej na północ Bari, Italia może na wypadek wojny zamknąć z największą łatwością całe morze Adriatyckie, czyniąc z niego prawdziwe Mare Nostrum. Zdobycie Albanii — to zabezpieczenie całego wschodniego wybrzeża włoskiego przed ewentualnym bombardowaniem w razie ataku floty nieprzyjacielskiej od strony Adriatyku, to wreszcie zaszachowanie Jugosławii, która dziś może być w razie zatargu z Włochami całkowicie odcięta od swych handlowych szlaków śródziemnomorskich. Również stała obecność wojsk włoskich w Albanii nie może pozostać bez wpływu na stanowisko i politykę zgraniczną Belgradu. Dzisiaj po przedłużeniu granicy włosko-jugosłowiańskiej o pełne 600 km. Belgrad będzie zapewne zabiegał o jak najlepsze stosunki z Rzymem, zdając sobie sprawę, że tylko stąd może otrzymać konieczną protekcję przed sąsiadem niemieckim. Z drugiej strony gdyby polityka Belgradu miała być chwiejna, Włochy mają teraz sytuację o wiele mocniejszą, niż w okresie ostrego kryzysu włosko-jugosłowiańskiego z lat 1932-1934.

Ententa Bałkańska popełniła ten błąd historyczny, który zawsze stawał się główną przyczyną wszystkich klęsk: brak solidarności. Gdyby mała Albania, która tak bohatersko walczy ła o swoją wolność otrzymała natychmiastową pomoc z Turcji, Jugosławii i Grecji „oś" zostałaby zmuszona do pokoju. Teraz kolejno Włosi zabiorą Korfu i Dalmację, jeżeli nie więcej Słowem kot Waśka i kucharz Kryłowa w dalszym ciągu nic nie stracili na aktualności.

TRÓJPOROZUMIENIE FRANCJA, ANGLIA, POLSKA.

„W. Dz. Narodowy" tłumaczy Niemcom, że porozumienie polsko-angielskie ma charakter pokojowy i obronny.

Polityka polska starała się o dobre sąsiedzkie stosunki z Niemcami i poszła w tych staraniach bardzo daleko. Jeśli polityka ta, nie schodząc ze swego pokojowego stanowiska, musiała pójść na ściślejsze porozumienie z państwami, które mają te same interesy co Polska i również jak ona nie życzą sobie niczyjej hegemonii w Europie, to winna temu tylko i wyłącznie polityka niemiecka, która z całą brutalnością ujawniła swe zamiary zaborcze, tak w całym znaczeniu tego słowa zaborcze, na wschodzie Europy.

Zachowanie się Niemiec w marcu r. 1939 jest jedynym i dostatecznie zrozumiałym powodem powstawania nowego trójporozumienia w Europie — angielsko-francusko-polskiego, trójporozumienia mającego charakter na wskroś pokojowy i obronny.

Niemcy mają bardzo prosty i łatwy sposób utrwalenia tego trójporozumienia w jego pokojowych i dobro-sąsiedzkich zamierzeniach — niech dadzą poznać, że nie żywią żadnych zamierzeń w kierunku poddania swej woli i włączenia w orbitę swej polityki państw Europy środkowo-wschodniej. Będą wówczas mieli w tych państwach dobrych i lojalnych sąsiadów.

ZNACZENIE ZABORU ALBANII.

„Dziennik Poznański" w artykule wstępnym analizuje znaczenie aneksji Albanii przez Włochów.

Dwa dni temu skończyły się narady sztabowe niemiecko-włoskie a wczoraj w Wielki Piątek Włochy anektowały Albanię. I drugi przecież partner osi chce mieć swój protektorat, który mu daje potrójne korzyści:

1) zamyka klamrą Adriatyk, który przestaje być w ten sposób morzem wspólnym i dla Jugosławii;

2) szachuje od południa Jugosławię;

3) szachuje od zachodu Grecję.

Co znowu z tą Grecją? — zapyta Czytelnik. Grecja zajmuje kluczową pozycję we wschodnim basenie Morza Śródziemnego. Czyżbyśmy mogli już zapomnieć znaczenie walk pod Salonikami w czasie wojny światowej? A wojna, jeżeli o tym widmie można mówić w dzień Wielkiejnocy, nie psując humoru i dobrego apetytu naszym Czytelnikom, jest dziś najbardziej możliwa właśnie w zasięgu terytorialnym Morza Śródziemnego, bo tam leży przecież Tunis, wraz ze w skałach wykutą bazą operacyjną floty francuskiej — Bizertą. I gdybyśmy szukali analogii w najbliższej przeszłości znaleźli byśmy taki fakt, że Niemcom ostatnie aneksje udawały się zawsze bez wystrzału, Włosi Abisynię okupili przelewem wielkiej ilości krwi. Dziś zaś kolej — jak powiedzieliśmy — na aneksję włoską. Rzymski koniuszek osi chce się odegrać.

Nie jest to niestety wszytko. Główny skutek ujemny to to, że rozbój w Europie staje się bezkarny i że „policja" angielska była bezsilna. Tkwi w tem wielkie niebezpieczeństwo dla wszystkich.

l.

ALBANIA



AHMED ZOGU, KRÓL ALBANII

Od morza bronią Albanię płaskie zalewowe brzegi, poprzerywane zatokami, nizinami nadmorskimi, jeziorkami oraz urwistymi brzegami. Nieliczne porty San Giovanni di Medua, Durazzo, Valona, Santi Quaranta są przeważnie, z wyjątkiem Durazzo, ostatnio zbudowanymi, otwartymi, piaskiem zasypanymi zatokami. Wpadające do zatok rzeki, przepływają bagniste malaryczne niezamieszkałe doliny. Wybrzeża południowej Albanii, począwszy od zatoki walonskiej, są górzyste, o spadzistych brzegach. Wewnątrz kraju biegną z północy na południe i południowy wschód łańcuchy gór, należące do Alp Dynarskich. W północnej Albanii Alpy Dynarskie osiągają 2,600 m. ponad poziom morza (Mali Pupzuks, Maja Jezerce); w Albanii południowej — Tomor 2.413 m. Z rzek jest tylko jedna dostępna dla komunikacji i to dla małych statków rzecznych — Bojana, pozostałe są dzikimi potokami, przebiegającymi urwiste doliny, względnie zamulone mułem i piaskiem i niedostępne dla żadnej żeglugi. Są nimi Dvina, Mat, Szkumbi, Osum, Vojussa.

Klimat, fauna i flora na wybrzeżu mają charakter śródziemnomorski, w głębi kraju, w rejonie górzystym ponad strefą drzew liściastych, charakter środkowoeuropejski, w większej części roku zaśnieżony. Na wybrzeżu rosną liczne gaje oliwne. Stoki gór były do niedawna pokryte bogatymi lasami liściastymi i świerkowymi, które, podczas wielkiej wojny, zostały rabunkową gospodarką wyniszczone. Bogactwa ziemne są do tej pory jeszcze nie zbadane. Eksploatuje się sól na wybrzeżu oraz produkuje się asfalt w Selenicy pod Valoną. Są czynione poszukiwania za naftą i ten fakt zwrócił uwagę wielu zainteresowanych.

Albania liczy 35.554 km. kw. oraz 900.000 mieszkańców. Na jeden kilometr kwadr. wypada 23 mieszk. Stolicą państwa jest Tirana, rozbudowana przez Włochów zupełnie modernistycznie, o pięknych placach i ulicach. Do większych miejscowości można zaliczyć tylko Koricę, Elbasan, Argyrykastro. Życie gospodarcze i kulturalne stoi jeszcze na bardzo niskim poziomie. Mimo że rolnictwo i hodowla należą prawie do jedynych zajęć Albańczyków, stoją one jeszcze na bardzo niskim poziomie. Kwitnie pewnego rodzaju chałupnictwo: wyrabia się kilimy, dywany, wyroby ze skór i wełny. Obecnie jest Albania jedynym krajem, w którym do tej pory nie ma kolei żelaznych poza połączeniem Durazzo — Tirana. Natomiast istnieją doskonałe drogi asfaltowe, zbudowane przez Włochów, oraz kolejki wąskotorowe, jako pozostałość wielkiej wojny (około 70 km.).

W szeregu miejscowości Włosi pobudowali lotniska najnowocześniej urządzone, które są obsługiwane przez włoskie samoloty. Linie telegraficzne są długości około 3.300 km. Lecz najczęściej jeszcze dziś używa się mułów i osłów do komunikacji, zwłaszcza w górzystej i do tej pory mało dostępnej części kraju. Komunikację morską utrzymują tylko obce linie okrętowe. Albania jest połączoną dwoma liniami kablowymi z Valony do Otranto oraz z Meduy do Brindisi, a zatem tylko z Włochami. W Albanii pracują trzy radiostacje krótkofalowe.

Polski przemysł amunicyjny w niczym nie ustępuje zagranicy

W pierwszych latach naszej niepodległości produkcja amunicji w Polsce opierała się na wzorach zagranicznych, przeważnie niemieckich i francuskich. Z czasem zostały opracowane wzory własne, które często przewyższają pod wielu względami wzory zagraniczne.

Wyrabiamy obecnie wszelkiego rodzaju amunicję karabinową i działową, potrzebną dla wojsk lądowych, lotnictwa i marynarki wojennej.

POLSKI PRZEMYSŁ AMUNICYJNY

Dzisiaj mamy już kilkanaście dużych wytworni państwowych i prywatnych, których ilość stale się zwiększa równolegle z rozbudową nowych ośrodków przemysłowych. Z dużymi wytwórniami współpracuje wielka ilość pomniejszych zakładów, wyrabiających drobne części składowe amunicji.

Do rozszerzenia produkcji pocisków działowych i bomb lotniczych na czas wojny przygotowani jesteśmy w wielu odlewniach sposobem odlewania z żeliwa stalistego, przy zastosowaniu całkowitej lub tylko częściowej obróbki mechanicznej.

CAŁKOWITA SAMOWYSTARCZALNOŚĆ.

W naszych pociskach przeciwpancernych do działek i dział polowych oraz do dział morskich używamy stali stopowych najnowszych gatunków, jakie są stosowane obecnie przez najsłynniejsze wytwórnie zagraniczne (Schneider, Bofors, Skoda itd.).

Dzisiaj nie ma już żadnego rodzaju amunicji działowej najbardziej specjalnej, której byśmy nie mogli produkować w kraju, jak na przykład amunicja dymna, zapalająca, smugowa, oświetlająca, sygnalizacyjna itd.

AMUNICJA ZASTĘPCZA.

Jesteśmy przy tym oszczędni, albowiem w celu pomniejszenia kosztu amunicji przeznaczonej do celów szkolenia wojska, wytwarzamy amunicję tanią zastępczą, zdatną do wielokrotnego użycia, jak na przykład zapalniki do granatów ręcznych, 81 mm amunicję Stockesa, amunicję działową (szrapnele) i bomby lotnicze.

Do wyrobu łusek karabinowych i działowych możemy stosować żelazo zamiast mosiądzu, uniezależniając się w ten sposób podczas wojny od potrzeby zakupu miedzi za granicą.

EKSPORTUJEMY.

Wobec zaspokojenia własnych potrzeb mogliśmy już od szeregu lat rozpocząć na szerszą skalę eksport amunicji za granicę. W wielu konkursach zagranicznych na dostawę amunicji działowej i bomb lotniczych (Grecja, Jugosławia itd.) zdobyliśmy pierwsze miejsce pod względem najniższej ceny i wysokiej jakości wyrobu i konstrukcji, pomimo konkurencji najsłynniejszych wytwórni zagranicznych (Schneider, Bofors, Vickers, Skoda itd.).

Ceny naszej amunicji działowej są niższe od cen światowych, co tłumaczy się wydajną pracą naszych robotników oraz organizacją wytwórni amunicyjnych, w których stosujemy maszyny najnowszych wzorów zagranicznych i własnych. Eksport amunicji mógłby być znacznie większy niż obecnie, gdyby państwa zagraniczne nie wymagały od nas kredytu długoterminowego.

Szereg naszych wytwórni sprzedało firmom zagranicznym licencje na prawo wyrobu pewnych własnych wzorów amunicji, co najlepiej świadczy o jej doskonałości.

NARZĘDZIA POMOCNICZE.

Przemysł nasz w dzisiejszym stanie rzeczy podjąć się może nie tylko dostawy wszelkich typów amunicji kb. i działowej oraz bomb lotniczych, ale także maszyn służących do ich wyrobu. Wyrabiane przez nas narzędzia jak sprawdziany, aparaty kontrolne i balistyczne do mierzenia ciśnień — (kreszery) i szybkości początkowej (ap Boulenge) itd. odznaczają się dużą dokładnością i precyzją.

Bogate wyposażenie laboratoriów fabrycznych i wysokie kwalifikacje fachowe pracowników tych laboratoriów i biur technicznych zapewniają dużą sprawność i wysoki poziom techniczny produkcji.

Do przestrzeliwania i odbioru amunicji karabinowej i działowej oraz dla opracowania tabel strzelniczych posiadamy strzelnice i poligony, wyposażone bogato we wszelkiego rodzaju aparaturę balistyczną najnowszych wzorów, spotykanych obecnie na najbardziej nowoczesnych poligonach zagranicznych.

Najpiękniejsza mieszkanka Alaski



Miss Irona Roonstrom, wybrana królową piękności Alaski.

Pół żartem, pół serio

Życzenia świąteczne

Krakowskie „Wróble na dachu" wskrzesiły instytucję tak popularnych w swoim czasie radiowych koncertów życzeń.

Oto świąteczny koncert życzeń tajnej radiostacji „Wróbli na dachu":

Płyta *„Jak to na wojence ładnie"* — Kochanemu Dolowi z Berlina zasyła tę płytę kochający go z wszystkich sił Benito z prośbą o pamięć..

„Dlaczego mnie zdradziłeś" — piosenka dla pana Heche z Pragi — płyta zamówiona przez wdzięczny kraj.

Sympatycznemu Benitowi z Rzymu zasyłają panowie Chamberlain i Daladier serdeczne życzenia na płycie *„Poszedł Marek na jarmarek — kupił sobie oś!"*.

Wesołemu i zawsze roześmianemu panu Heche z Pragi jego opiekun z Berlina *„Ja wiem, że ty mnie kiedyś zdradzisz!"*.

Smetona — Doleczkowi: *„Taka jestem przy tobie malutka"*...

Panom Heche, Syrowemu i Gaydzie w Pradze — *„Były sobie rybki trzy!"* — od sympatyków.

Maleńki Daladierek kochanemu Chamberleinowi śle jego ulubioną płytę — *„My dwaj obacwaj!"*.

Drogiemu komisarzowi Litwinowowi w Moskwie jego wielbiciele z Francji i Anglii — *Pójdziemy na bój — towarzyszu mój"*.

Marianna — Johnowi Bullowi: *„Chciałabym — a boję się!"*.

Tłuściutkiemu Hermankowi G. z Berlina życząc dobrego apetytu zasyła ktoś płytę — *„Tyj, tyj, tyj bracie tyj!"*.

Słowacji — *„I ty mu wierzysz biedna dziewczyno!"* — ktoś życzliwy.

Panu D. z Berlina jeden z nielicznych sympatyków z Szwajcarii śle zapytanie na płycie: *„Znasz li ten kraj?"*.

Ktoś z Białego Domu — z dalekiej Ameryki do pana z parasolem — *„Ja za wodą — ty za wodą... jakże ja ci buzi podom!"*...

Dla pewnego posła: *„Gdy wrócisz, o nic cię nie zapytam!"*.

Pan T. z Bratysławy swemu możnemu protektorowi z nad Sprewy: — *„Służyłem u pana przez pierwsze lato!"*...

Poniewczasie

W Kłajpedzie daje się odczuć brak żywności.

Podobno Niemcy kłajpedzcy deklamują szeptem:

Litwo, Ojczyzna moja, ty jesteś jak zdrowie,
Ile cię cenić trzeba, ten tylko się dowie,
Kto cię stracił...

Made in ZSSR

Czasopismo sowieckie „Krokodił" przynosi rysunek z tekstem.. Parkan, nieco śmieci, a przed parkanem olbrzymi „ogonek" kobiet i mężczyzn. Toczy się dialog:

— Na co czekacie?

— Na kolej podziemną. W przyszłym roku ma tu być otwarta stacja, ale dla pewności stanęliśmy w „ogonku".

Otóż to!...

Pana Wacława wzywa do telefonu jego przyjaciel, p. Karol.

— Wyobraź sobie — mówi — jestem teraz w szpitalu...

— Co? — zdumiewa się p. Wacław — w szpitalu? Przecież jeszcze wczoraj byłeś zupełnie zdrów. Widziałem cię nawet na ulicy z jakąś ładną dziewczynką.

— Właśnie. Żona mnie też widziała.

Meloman

— Szalenie lubię koncerty symfoniczne.

— Nie wiedziałem, że jest pan tak muzykalny.

— Skądże znowu, nie o to idzie!

— A o co?

— Widok tych kobiet, które podczas koncertu siedzą obok siebie, nic nie mówiąc, stanowi dla mnie niezwykłą atrakcję.

Hollywood

W pewnej kawiarni w Hollywood siedzi dwóch przyjaciół.

— Czy słyszałeś — mówi jeden — że Bill żeni się jutro ze znaną artystką Jenny Hopkins.

— Co to za jedna?

— Jakto, nie wiesz? Przecież to ta, która przed paru dniami rozwiodła się z Johnem Hopkinsem.

— Hm, nie znam takiej.

Przedtem była żoną reżysera Parkera.

— Nie, nic nie słyszałem o takiej.

— Ależ na pewno znasz ją, przed Parkerem była żoną Browna(a przedtem jeszcze wzięła ślub z królem gumy do żucia Mac Ogonem, a jeszcze przedtem była w ciągu miesiąca żoną lorda Perilla.

— Aha, no to trzeba było mi od razu powiedzieć, że Bill żeni się z moją pierwszą żoną.

Piszą do nas

Są szkoły, ale kto jest w szkołach

— Jak u pana z frekwencją? — oto pierwsze pytanie, jakie się sły szy na konferencjach urzędowych i zebraniach towarzyskich nauczyciel stwa, pracującego na terenach wiej skich. Umyślnie dodaję ten przymiot nik „wiejskich", bo — zdając sobie sprawę, że zagadnienie frekwencji na wsi ma swój specyficzny charak ter — zupełnie inny niż w mieście.

Doświadczenie wykazuje, że u czeń zdolny, pracowity, mający dob re warunki pracy i umiejętnie pro wadzony nie osiąga odpowiednich wy ników nauczania, często tylko dlate go, że nieregularnie uczęszcza do szkoły.

A cóż dopiero mówić, o ucznu słabo uzdolnionym nie mającym zno śnych warunków pracy? Ile tragedii przeżywa dziecko po dłuższej choro bie i opuszczeniu znaczniejszej liczby dni nauki! A jakże często jedną z naj ważniejszych przyczyn złych postę pów w nauce, a co za tym idzie i dru gorocznosci jest nieregularne uczęsz czanie dzieci do szkoły!

Sprawa ta na konkretnym przy kładzie, wziętym z życia, wygląda następująco:

Z pewnej kl. II wziąłem dwa ro czniki: 1928 i 1927 — razem 15 ucz niów. Z tych 15 uczniów:

I. 7 uczniów opuściło w roku szkolnym 1—30 dni;

II. 5 uczniów opuściło w roku szkolnym 30—60 dni;

III. 3 uczniów opuściło w roku szkolnym ponad 60 dni.

Promocja w końcu roku szkolne go przedstawiała się w ten sposób:

Z grupy I było promowanych 7 — czyli 100 proc.;

z grupy II było promowanych 4 — czyli 80 proc.;

z grupy III było promowanych 1 — czyli 34 proc.

Muszę zaznaczyć, że wspomniane 15 dzieci są mniej więcej jednakowo zdolne i pochodzą ze środowisk o zbliżonej zamożności i jednakowych warunkach życia.

Inny przykład. W planie swoim ma nauczyciel na dany dzień w kl. I temat: „Wprowadzenie nowej lite ry"; przygotował więc odpowiednie do tej lekcji pomoce naukowe, obmy ślił tok i sposób przeprowadzenia le kcji, ba, rzucił na kartkę szkic kon spektu i zadowolony z dobrego przy gotowania przychodzi do klasy. A tu głębokie rozczarowanie: na 30 ucz niów — 10 nieobecnych.

Pokrzyżowane plany! Zgaszony zapał! Chwila wahania...

Czy prowadzić mimo wszystko tę lekcję, a na drugi raz, gdy przyjdzie tamtych 10 dzieci powtórzyć („ugrun tować"), czy wziąć na poczekaniu in ny temat, a ten odłożyć na czas lep szej frekwencji?... Jedno wyjście i drugie niedobre, w jednym i w dru gim wypadku lekcja ta i następna opóźnią o jedną godzinę „wyczerpa nie" programu i w małym tylko stop niu przyczynią się do osiągnięcia wy niku.

A ileż takich momentów w swoim życiu przeżywa nauczyciel wiejski?!

Ile w ten sposób „zmarnowa nych" godzin uniemożliwia osiągnię cie przepisanych programem wyni ków nauczania.

Dziś sprawa frekwencji pozosta wiona jest niemal wyłącznie same mu nauczycielstwu do uregulowania „we własnym zakresie". Rodzice nie zdają jeszcze sprawy z doniosłości tego zagadnienia, a władze szkolne najczęściej troskę swą w tej dziedzi nie ograniczają do przytoczonego wy żej pytania: „Jak u pana z frekwen cją" i w przesłuchiwaniu winnych niedopełnienia obowiązku szkolne go rodziców raz w roku „około Wiel kanocy". Najczęściej bez żadnego skutku!

Jot-ka.

Nowinki radiowe

Reportaże z zagranicy

Niespokojne czasy jakie przeżywamy, ustawiczna zmiana granic europejskich, potrzeba czujności, wywołały głód wiadomości zagranicznych. Nie chcę bynajmniej utrzymywać, że P. R. głód ten ilościowo zaspokoiło. Ilościowo jeszcze nie. Nasze reportarze zagraniczne nie są liczne i nie obejmują wszystkich zapalnych części globu. Po świętach ilość tych audycyj powinna wzrosnąć jako że i liczba „ognisk zapalnych" raczej wzrasta, niż maleje.

Jakościowo ostatnie reportaże stały b. wysoko. Zwłaszcza na wyróżnienie zasługują londyńskie reportaże p. T. Lutosławskiego B. interesujące w treści b. kulturalne w formie zbiegły się poza tym z kulminacyjnym punktem zainteresowania społeczeństwa naszą polityką zagraniczną.

Cenną zaletą reportaży p. Lutosławskiego była również prostota stylu, dzięki czemu stały się one dostępne dla każdej kategorii słuchaczy. Wobec braku podziału na radiostacje powszechne i elitarne jest to bodaj zaleta najważniejsza. Reasumując — „my chcemy jeszcze" słuchać pana L.

Interesujący był. również reportaż p. Wojdyłły z Tirany. Raczej należało by jednak poprzedzić ten reportaż skróconą lekcją geografii. Albania jest tak mało u nas znana, że nawet słuchacze z inteligencji nie bardzo wiedzieli „gdzie to leży".

Teraz zapewne kolejka na Korfu, albo na Dżibutti, wobec tego uwagi moje są na czasie. Nasampierw króciutki wstęp gieograficzny, a po tym opis zdarzeń. Zrozpaczonym nauczycielom gieografii należy się jakaś rekompensata.

***

Program świąteczny był b. piękny, starannie opracowany. Przyjemnie jest skonstatować, że nie było tam miejsca w które by można było wbić gwóźdź krytyki.

Jeżeli chodzi o przyszły program letni to miejmy nadzieję, że da nam wreszcie zamiast jękliwych tang jakąś muzykę budzącą dzielność i brawurę. Jakieś nowe marsze, jakieś nowe piosenki żołnierskie. Słowem zamiast muzyki samobójców, muzykę zwycięzców.

Jest to zagadnienie znacznie donioślejsze niż się na pierwszy rzut oka wydaje. Przypomnijmy sobie zasługi piosenki patriotycznej i żołnierskiej w latach 1914—1920.

l.

Odezwa

Chrześcijańskiego Bloku Rozwoju Gospodarczego m. Wilna

OBYWATELE!

Stajemy do wyborów samorządowych.

Potrzeba nam dzielnych, uczciwych, pracowitych i ofiarnych radnych miasta!

Zorganizowani w Chrześcijańskim Bloku Gospodarczego Rozwoju miasta Wilna, pragniemy realizować cele jasne i proste.

Trzy wielkie siły stanowią o potędze państw i narodów:

Armia narodowa, jako wyraz fizycznej siły i tężyzny moralnej.

Duch narodu, jako siła moralna.

Gospodarka narodowa jako siła materialna.

Świat cały ocenił wartość armii naszej, rozwijającej się tak świetnie pod rozkazami Marszałka Józefa Piłsudskiego i następcy Jego, Marszałka Śmigłego-Rydza. Ostatnie dni potwierdzają potęgę tej naszej wielkiej ostoi.

Siłę Ducha Narodu czujemy dzisiaj, gdy pożyczka lotnicza dowodzi wspaniałej ofiarności obywateli, stawiających potrzeby ojczyzny ponad własny dobrobyt.

Trzecią siłą, gospodarkę narodową, stwarzać wciąż jeszcze musimy. Droga do jej rozwoju przez „samorządy".

Ale na to, by samorządy miejskie przyczyniły się do stwarzania tej trzeciej siły, trzeba, by większość radnych poświęciła się pracy dla miasta i ogółu obywateli, by sił swych nie rozdrabniała na żadne uboczne cele.

Chrześcijański Blok Gospodarczego Rozwoju m. Wilna pragnie głosować na takich radnych, którzy by wszystkie siły poświęcili dobru miasta, którzy by stworzyli zwartą większość Rady Miejskiej. Większość, stawiającą cele gospodarcze miasta, jednego z miast stołecznych Polski ponad politykę partyj.

Chrześcijański Blok Rozwoju Gospodarczego m. Wilna głosować będzie na takich radnych, którzy potrafią poprowadzić planową gospodarkę siłami polskiego i chrześcijańskiego przemysłowca, robotnika i rzemieślnika, kupca i pracownika, którzy przeprowadzą sprawiedliwy wymiar podatków, jawną, planową, oszczędną, a przede wszystkim pożyteczną gospodarkę pieniądzem publicznym, którzy zapewnią należyty rozwój opiece społecznej nad matką i dzieckiem, zapewnią rozwój inwestycyj miejskich, podnoszących kulturę i dobrobyt mieszkańców i stwarzających warunki pracy dla szerokich warstw ludności.

PREZYDIUM KOMITETU WYBORCZEGO: Wacław Głazek, Matyl da Chorzelska, Edmund Kowalski, Dudo Michał, Michał Krukowski, Mi chał Łukaszewicz, Piotr Hermanowicz, Józef Święcicki, Jan Wścicki Michał Radziun, Władysław Jakowicki, Stanisław Wiśniewski, Stanisław Wasilewski, Leon Łyszczarczyk, Hanna Wierusz-Kowalska.

Sprostowanie

W związku ze wzmianką w „Kurjerze Wileńskim" z dnia 6 bm. br. Nr. 96, p. t. „Żołnierz czerwonej armii katalońskiej zatrzymany w Wilnie" proszę o zamieszczenie na podstawie dekretu Prezydenta Rzplitej z dnia 21 listopada 1938 r. Dz. Ust. Nr. 89/608 o prawie prasowym art. 27 następującego sprostowania:

1) Nieprawdą jest jakobym się nazywał Szloma Białogurski — natomiast prawdą jest, iż nazywam się Stefan Białogurski.

2) Nieprawdą jest jakobym wrócił po kilkuletniej nieobecności — natomiast prawdą jest iż nieobecność moja trwała 10 i pół miesięcy.

3) Nieprawdą jest jakobym powrócił nielegalnie do Wilna — natomiast prawdą jest, iż powróciłem legalnie na podstawie paszportu zagranicznego.

4) Nieprawdą jest jakobym walczył w międzynarodowej brygadzie pod Madrytem, a następnie na froncie katalońskim, natomiast prawdą jest, iż w walkach w Hiszpanii nigdy żadnego udziału nie brałem.

Wilno, 6. 4. 1939 r.

(—) Stefan Białogurski,
mgr. praw.

Wieczór poetycki J. Gałczyńskiego w Wilnie

Dzisiejszą „środę literacką" wypełni Konstanty Ildefons Gałczyński.

Choć przyjechał na nią z Warszawy, jest przecież bliższy Wilnu, niż stolicy. W Wilnie wielkie rozwój jego talentu najpełniejsze przybierał kształty, Wilno żyje w licznych utworach poety.

Gałczyński przyjeżdża jako autor zebranych już „utworów poetyckich" jako laureat i „sława"...

Nie to jednak wpłynie na olbrzymie zainteresowanie się dzisiejszą „środą", ale tylko i wyłącznie uznanie dla poety, satyryka, autora świetnych słuchowisk radiowych, grotesk i parodyj.

Dodatkowe zaświadczenia dla konsulatu argentyńskiego

Konsulat Argentyński zawiadamia, że wszystkie osoby, składające podania o uzyskanie zezwolenia na wyjazd do Argentyny, muszą przedstawiać zaświadczenia władz polskich o zamieszkiwaniu w Polsce przynajmniej od lat 4. W każdym zaświadczeniu musi być podane, czy osoba zainteresowana zamieszkuje od urodzenia w Polsce lub od ilu lat.

Do podań już złożonych do konsulatu, a na które nie ma jeszcze odpowiedzi z Argentyny, należy dodatkowo złożyć wyżej wymienione zaświadczenie za pośrednictwem Syndykatu Emigracyjnego.

Sprawy udzielania zezwoleń na wjazd do Argentyny są załatwiane w dość powolnym tempie, gdyż Konsulat Argentyński przyjmuje miesięcznie około 100 podań, co tłomaczyć należy skrupulatnością badania poszczególnych spraw.

Zamach samobójczy

Wczoraj wieczorem w swoim mieszkaniu, przy ul. Subocz 69, w zamiarze samobójczym zażyła jodyny oraz innej trucizny na razie trucizny Ewa Krzysznowska.

Pogotowie ratunkowe przewiozło ją do szpitala.

Przyczyna — nie znana. Policja prowadzi dochodzenie. (c)

Synod prowincjonalny w Wilnie

Jutro w Bazylice Wileńskiej pod przewodnictwem J. E. ks. arcybiskupa — metropolity wileńskiego rozpocznie się Synod prowincjonalny, w którym udział wezmą: biskupi i przedstawiciele duchowieństwa z diecezji wileńskiej, łomżyńskiej i pińskiej. Synod poprzedzi nabożeństwo które o godz. 9 zrana w bazylice od prawi J. E. ks. arcyb. metropolita.

Bezpośrednio po nabożeństwie od będzie się w bazylice metropolitalnej uroczyste posiedzenie synodalne.

Dzisiaj przybywają do Wilna bi skupi z Łomży i Pińska oraz delega ci od dziekanów, proboszczów, prefe któw i wikariuszy po dwóch z każ dej diecezji.

Na „Dar wielkanocny dla dzieci"

Kwesta uliczna i w lokalach zamkniętych — 3,396 zł 31 gr. Ofiara p. Zofii Krubiczowej, właścicielki kina „Lux" — zł 100, Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet — zł 35, p. dyr. Głazka zł 15, Stow. Urzędników Skarbowych — zł 25, Legion Puławski — zł 5, dotychczasowy wpływ z list ofiar 774 zł 97 gr — razem — 4,351 zł 28 gr.

Dobry przykład

Dn. 7 kwietnia w lokalu gminy wawiórskiej odbyło się zebranie organizacyjne Gminnego Komitetu Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej pod przewodnictwem Gminnego Komisarza Pożyczki Roberta Szurpickiego, kierownika miejscowej szkoły.

Na zebraniu szczegółowo omówiono plan działania nad zjednywaniem subskrybentów pożyczki. Wreszcie obrano Gminny Komitet Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej w składzie następującym: przewodniczący — Robert Szurpicki, sekretarz — Jan Piotrowski i skarbnik — Stanisław Waszkiewicz. Do sekcji organizacyjnej weszli: Wołos Władysław, Michał Berdowski i Stolarczyk Mikołaj. Do sekcji propagandowej weszli: ks. Rokicki Jarosław, ks. Lebiedziewicz, Drobiazgiewicz Bolesław, Zaleski Wincenty i Milinkiewicz Piotr.

Po zebraniu złożono ofiary na FON.

„Samopomoc rolna" na wypadek wojny lub klęsk żywiołowych

WARSZAWA. Dziś wchodzi w ży cie rozporządzenie ministra rolnict wa „o samopomocy rolnej", stano wiącej zupełną nowość w naszym us tawodawstwie.

W wyjątkowych okolicznościach (w czasie wojny, podczas klęsk ży wiołowych itp.) wojewoda wprowa dzić może na terenie swego wojewó dztwa „samopomoc rolną".

Polega ona na wspólnym w każ dej wsi, czy gminie wiejskiej upra wianiu ziemi i dokonywaniu siewów: na wypożyczaniu sobie maszyn, narzę dzi, wozów i uprzęży, a również ziar na siewnego i pasz.

Wspólnymi siłami łatwiej praco wać niż każdy na własną rękę, zwła szcza w czasach trudnych i wymaga jących zbiorowego wysiłku — oto myśl przewodnia nowego rozporzą dzenia.

Kwoty imigracyjne meksykańskie na rok 1939

Władze immigracyjne meksykań skie ustaliły kwoty na rok 1939. Kwoty immigracyjne nie oznaczają ilości osób, które mogą wjechać do Meksyku w roku 1939, lecz określają ilość wezwań, które mogą być uzy skane przez starających się o nie u władz meksykańskich.

Sezon budowlany już się rozpoczął

W różnych punktach Wilna a zwłaszcza na peryferiach rozpoczęte zostały już pierwsze roboty budow lane. Większość robót prowadzona jest przy wykańczaniu wcześniej już rozpoczętych budowli. Największe ożywienie wykazują dzielnice Zwie rzyniec, Antokol i Kolonia Kolejowa. Ożywienia się sezonu budowlanego i rozpoczęcia większych robót, spo dziewać się należy w drugiej połowie bieżącego miesiąca.

Przy okazji należy przypomnieć, że Komitet Rozbudowy przyjmować będzie podania od osób ubiegających się o pożyczki na cele budowlane tyl ko do dnia 15 bm. W drugiej poło wie kwietnia odbędzie się posiedze nie Komitetu, na którym podana pe tentów zostaną rozpatrzone i zapad ną decyzje w sprawie udzielenia po życzek. Ruch budowlany finansuje i udziela pożyczek na wniosek Komi tetu Rozbudowy Bank Gospodarstwa Krajowego.

Wystawa Higieniczna w Baranowiczach

Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie i Ubezpieczalnia Społeczna w Baranowiczach zorganizowały wystawę higieniczną.

Otwarcie nastąpi w środę dnia 12 kwietnia 1939 roku, o godz. 12 w gmachu „Ogniska" w Baranowiczach przy ul. Staszica.

Komitet Obywatelski Wystawy stanowią osoby następujące:

Dr L. Achmatowicz, Z. Cis-Bankiewicz, ks. J. Borysiuk, W. Cudziło, ks. A. Czyrynowicz, dr Czyż Piotr, płk. dypl. Epler, J. Galicki, J. Iastrzębski, Lamprycht, A. Nagurska, H. Piekarski, P. Polaczek, płk. dypl. A. Schmidt, sędzia Sudziłowski, Stawowy, A. Sternin, L. Tom, K. Wańkowicz, dr W. Węgielek, inż. L. Wolnik, mgr O. Zejtc.

Podziękowania

Wszystkim tym, którzy przyczynili się do uświetnienia uroczystości 10-lecia istnienia T-wa Kuratorium nad Ociemniałymi w Wilnie, 26 marca 1939 r., łaskawie przybyłym gościom, oraz Zarządowi Miejskiemu i instytucji „Polskie Radio" serdeczne „Bóg zapłać" składa — *Zarząd.*

* * *

Referat spraw Kobiecych Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet składa najserdeczniejsze podziękowanie firmie „Bracia Jabłkowscy" za hojny dar: sztuka płótna i 16 metrów flaneli dla pensjonaryuszek Domu Matki — Oby ofiarność ta znalazła godnych naśladowców.

Wszyscy składają na pożyckę lotniczą

W dniu 7 kwietnia rb. złożono na ręce p. wojewody Ludwika Bociańskiego w Wilnie następujące ofiary na FON:

Rada i Zarząd Gminy Trockiej — 1,000 zł.

Wiktoria Bielunasowa i Halinka Bielunasówna — obrączkę złotą, zegarek z białego złota, 16 różnych srebrnych monet i srebrną portmonetkę.

Bezimiennie — srebrną papierośnicę.

Paulina Jacunska — 1 złoty.

Aleksander Żyliński — obrączkę złotą.

Bezimiennie — pierścionek złoty.

Inż. Cyryl Suchow — 100 zł.

Franciszek Bielmacz — zegarek srebrny i 1 monetę srebrną.

Ks. prałat Franciszek Wołodźko — pierścień prałata z dukatowego złota z ametystem.

Antoni Nejman — 1 srebrną monetę polską.

Jefim Purto — 100 zł.

Nuchym Kac — zł 50.

Peowiaczka — bezimiennie — pierścionek złoty.

Żydowski Centralny Komitet Oświaty w Wilnie — 100 zł.

Halina Korabiusowa — 2 obrączki złote.

Związek Zawodowy Drukarzy w Wilnie — 150 zł.

***

Na Fundusz Obrony Morskiej dyrekcja kina „Pan" w Wilnie wpłaciła zł 800 i dyrekcja kina „Muza" zł 425. Dar ten przeznaczony jest na budowę ścigacza.

***

Towarzystwo Kredytowe m. Wilna — zł 25.000.

Dyrekcja i pracownicy tegoż T-wa — zł 3.180.

Janina Chochłówna — 20 zł.

Dr Azramowicz Ignacy, prof. USB — 800 zł.

Tadeusz Czapla — 500 zł.

F-ka Cukrów i Czekolady Józef Kubaczka i W. Sipowicz — 1,000 zł.

Aleksander Korbutt — 20 zł.

Hieronim Peszyński — 40 zł.

Adw. Leon Kacnelson — 1,000 zł.

Ewel Baskind, właściciel kina „Pan" w Wilnie — 1,000 zł.

Ewel Baskind i Lejbus Meizak współwłaściciel kina „Muza" — 500 zł.

Szymel Furman — 500 zł.

Robotnicy i personel f-ki „Elbis" w Wilnie — 880 zł.

Herc Bekier, wł. f-my Bon-Marche — 400 zł.

Mowsze Brudny — 100 zł.

Zalman Alperowicz — 5,000 zł.

Józef Szeskim — 300 zł.

Konstanty Markowski — 200 zł.

Zenaida Kusek — 200 zł.

Stanisław Kusek — 200 zł.

Jan Aleksandrowicz — 100 zł.

Przedsiębiorca robót budowlanych Michał Gierasimiuk — 2,000 zł.

Michał Świdziński — 200 zł.

Floriam Kotowicz — 500 zł.

Przedsięb. rob. in. Włodzimierz Charytonow — 500 zł.

Bolesław Mikulski — 1,000 zł.

Bohdan Dzierdziejewski — 500 zł.

Leonia Popławska — 3,000 zł.

Piotr Misiorny — 200 zł.

Józefa Mineykowa — 1,000 zł.

Wileńskie T-wo Wyścigów Konnych — 200 zł.

Hala Sulkiewiczówna — 20 zł.

Tuś Strumiłło — 20 zł.

Irena Strumiłłówna — 20 zł.

Jerzy Krużołek — 100 zł.

Inż. Bolcewicz Józef — 1,000 zł.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Wilnie — 2,000 zł.

Edward Surwiłło — 60 zł.

Franciszek Zaremba — 300 zł.

OFIARA NA FON.

1 pluton Żandarmerii w Wilnie łącznie z posterunkami zamiast życzeń świątecznych i święconego złożył na FON zł 76.

***

Odbyło się w Postawach zebranie organizacyjne Powiatowego Komitetu Obywatelskiego przy licznym udziale przedstawicieli wszystkich instytucyj, organizacyj i społeczeństwa.

Uczestnicy składali oświadczenia, deklarujące już określone sumy, względnie wyrażające gotowość subskrybowania pożyczki. Na podkreślenie zasługuje deklaracja Związku Strzeleckiego, który zebraną sumę na ufundowanie sztandaru w wysokości 500 zł przeznaczył na zakup obligacyj Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.

Jak wynika z treści oświadczeń i ogólnego nastroju, panującego na zebraniu, subskrypcja pożyczki w powiecie postawskim będzie nosiła charakter masowy i powszechny.

Pracownicy odcinka drogowego PKP (toru normalnego) w Nowych Święcianach ofiarowali na FON, niezależnie od subskrypcji Pożyczki Przeciwlotniczej, swój jednodniowy zarobek w wysokości zł 107,40. Pieniądze te wysłano w dniu 7 kwietnia 39 r. na FON, konto czekowe PKO Nr 6.

Pracownicy Związku Spółdzielni Spożywców RP Oddział w Baranowiczach powzięli następującą rezolucję:

Pracownicy „Społem" Oddziału Związku Spółdzielni Spoż. RP. w Baranowiczach na zebraniu w dniu 5 bm. postanowili subskrybować POP w następujących normach: przy pensji do 160 zł 20 proc., przy pensji od 161 zł 50 proc. i przy pensji ponad 300 zł 75 proc. Ogólna kwota subskrypcji wynosi 1,380 zł. Stosownie do warunków subskrypcji właściwą kwotę przekazano w dniu 5 bm do B-ku Społem jako instytucji upoważnionej przez Ministerstwo Skarbu do zbierania POP.

Związek Spółdzielni Spożywców RP Oddział w Baranowiczach subskrybował POP w kwocie 250,000 zł.

W dniu 8 bm. obywatele wszystkich miast, miasteczek i wsi pow. święciańskiego w liczbie ponad 200 osób, reprezentantów wszystkich warstw społecznych, związków i organizacji uchwalili subskrybować POP na łączną kwotę z górą 400.000 według norm przyjętych na posiedzeniu.

W dniu 7 bm. emerytowany przodownik P.P. Michał Marszałek z Nowogródka złożył na ręce p. wojewody Adama Sokołowskiego złotą obrączkę ślubną i pierścionek złoty, jako swój dar na FON.

W Nowogródku ukazała się rozplakatowana na mieście odezwa podpisana przez żydowską Gminę Wyznaniową, Związek Kupców Żydów i Związek Rzemieślników Żydów, nawołującą społeczeństwo żydowskie do masowej subskrypcji POP.

***

W dn. 6 bm. w Oszmianie odbyło się zebranie wszystkich przedstawicieli organizacyj społecznych, przemysłu i handlu oraz rzemiosła, na którym został wyłoniony Komitet POP.

Do chwili obecnej wpłynęło na FON gotówka zł 5,114,55 od społeczeństwa oszmiańskiego.

Urzędnicy Starostwa i Wydziału Powiatowego w Oszmianie subskrybowali POP na sumę 6,000 zł.

***

Społeczeństwo m. Głębokiego w ciągu 4 dni zebrało na FON 19,392,) zł 500 zł w obligacjch. Na sumy powyższe złożyły się wpłaty: 1) zł 13,392,49 i 500 zł w obligacjach — od handlu, przemysłu, rzemiosła, rolników właścicieli nieruchomości, urzędników i wolnych zawodów; 2) 5,000 zł od Wydziału Powiatowego; 3) 1,000 zł od Komunalnej Kasy Oszczędności.

***

Związek Samorządowy w Brasławiu przeznaczył na FON 15,000 zł, KKO — 7,366 zł, zaś gminy pow. brasławskiego 9,900 zł co razom stanowi sumę 32,263 zł. Poza tym Powiatowy Związek Samorzadowy subskrybował POP na sumę 10,000 zł, KKO na sumę 10,000 zł, zaś gminy pow. brasławskiego na sumę 15,000 zł.

Ofiary osób prywatnych wpływają w dalszym ciągu.

Zarząd gminy leonpolskiej, prócz licznych ofiar prywatnych, przekazał z sum gminnych na FON 2,000 zł oraz subskrybował POP na sumę 3,000 zł.

Do wojewody nowogródzkiego A. Sokołowskiego zgłosiła się dziś delegacja grona profesorskiego, Komitetu Rodzicielskiego oraz uczniów Liceum i Gimnazjum Państwowego im. Ad. Mickiewicza w Nowogródku z dyr. Poźniakiem na czele, która wręczyła p. wojewodzie specjalny adres hołdowniczy dla Pana Marszałka Śmigłego Rydza oraz czek na 4,040 zł na FON. Sumę tę tworzą następujące pozycje: 3,440 zł z funduszów wycieczkowych uczniów Liceum i Gimnazjum, 500 zł od grona profesorskiego i 100 zł od Komitetu Rodzicielskiego. Wydział Powiatowy w Nowogródku uchwalił wpłacić 1,000 zł na FON, Rada Gminna Zdzięcioł — 500 zł, niezależnie od licznych drobniejszych ofiarodawców. Wpłaty na FON w kasie spółdzielczej w Nowogródku jedynie w dniu dzisiejszym przekroczyły 5.000 zł.

Na FON: pracownicy pocztowi Urzędu Pocztowego Baranowicze nr 1 i nr 2 przy otrzymaniu poborów służbowych za kwiecień złożyło na FON 402,11 zł i obligację pożyczki konsolidacyjnej na 50 zł.

Prócz tego opodatkowali się na zakup dla wojska sprzętu służby łączności.

Pracownicy Komunalnej Kasy Oszczędności w Baranowiczach 400 zł i na POP miesięczne pobory w kwocie 2,000 zł.

KKO w Baranowiczach zadeklarowała na POP 3,000 zł.

Kresowa Spółdzielnia Pszczelarska w Baranowiczach na FON 300 zł i na POP 500 zł.

W Mołczadzi pod przewodnictwem wójta gminy odbyła się odprawa sołtysów, podczas której powzięto uchwałę treści następującej: „My wszyscy tu zebrani sołtysi jednogłośnie uchwalamy oddać nasze jednomiesięczne pobory sołtysowskie na FON oraz przeprowadzić zbiórkę na FON każdy w swojej gromadzie".

Uchwałę podpisało 24 sołtysów.

Ofiarowane przez sołtysów pobory na FON wynoszą 178 zł.

Złożono w Nieświeżu — 24.000 zł, w Baranowiczach — 17,000.

Ks. Radziwiłł w Nieświeżu zadeklarował 60,000 zł na POP, Rada Miejska m. Nowogródka 3,000 zł, Bazar Przemysłu Ludowego w Nowogródku 1,000 zł, Rada gm. Zdzięcioł 1,000 zł, Wydział Powiatowy w Nowogródku 5,000 zł.

Zgłaszali również subskrypcję drobniejsi subskrybenci.

OFIARY PRACOWNIKÓW POCZTOWYCH OKRĘGU WILEŃSKIEGO

Komejszo Adolf, poczt. Dyr. O.P. i T. Wilno — Poż. Narod. 6% na 50 zł.

Łopatyńska Jadwiga, ag. pt. w Zabrzeziu — 6% Poż. Narod. na 50 zł.

Sokołowiczówna Janina, st. asyst. Dyr. O.P. i T. Wilno 6% Poż. Narod. na 100 zł.

Szymkowski Franciszek, mont. ag. pt. Horodyszcze k-B 6% Poż. Narod. na 100 zł.

Pieszko Józef, ameryt poczt. zam. w Wilnie — 2 oblig. na 150 zł.

Ilkiewicz Edward, poczt. urz. tf-tg Wilno — 4% Poż. Konsol. na 50 zł.

Łosiński Edward, prakt. na agenta prz. p. Baranowicze — 4% Poż. Konsol. na 50 zł.

Swiętorzęcki Wacław, techn. urz. tf-tg Baranowicze — 4% Poż. Konsol. na sumę 50 zł i oblig. 6% Poż. Narod. na sumę 100 zł.

Na Fundusz Obrony Narodowej wpłacili:

Sirnik Bolesław, poczt. urz. pt. Janów k-P — dn. 4.IV br. — 100 zł.

Pracownicy urz. Janów k-P dn. 4.IV br. — 190 zł.

Pracownicy urz. Branowicze 1 i Baranowicze 2 dn. 4.IV — 402,11 zł.

Słuchacze Kursu Monter. przy Dyr. O.P. i T. dn. 6.IV br. — 100 zł.

Pracownicy urz. tf-tg Baranowicze — dn. 6.IV br. — 335 zł 14 gr.

Pracownicy Dyrekcji O.P. i T. Wilno — dn. 7.IV br. — 513 zł.

Powyższe sumy zostały wpłacone z doraźnych ofiar pracowników pocztowych Okręgu Wileńskiego, niezależnie od stałych składek miesięcznych potrącanych na ten cel z list płac.

* * *

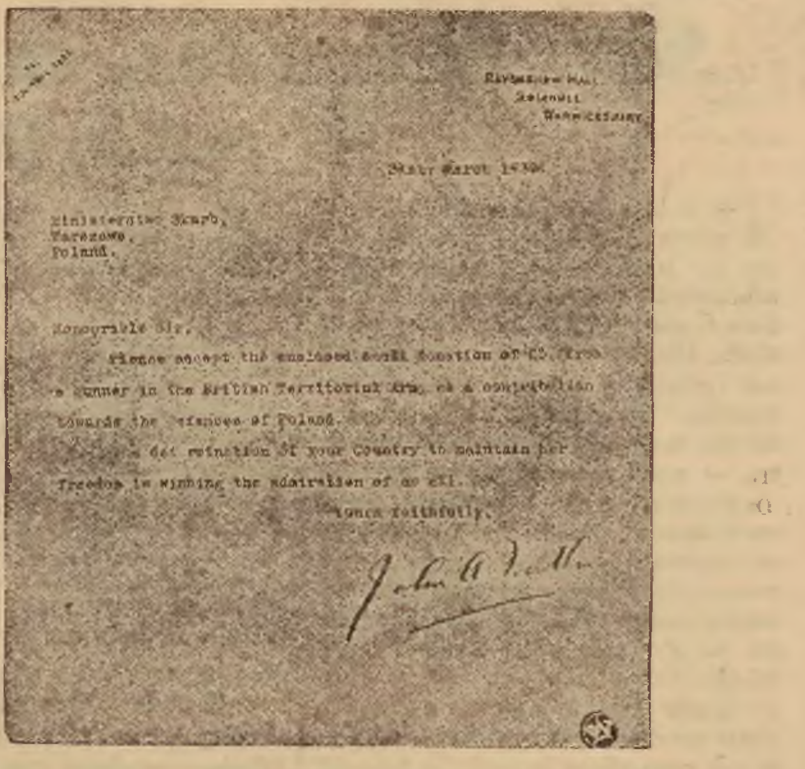
— *Z inicjatywy Związku Nauczycielstwa Polskiego* całe nauczycielstwo pow. nowogródzkiego, p. p. inspektorzy szkolni i pracownicy inspektoratu w dniu 1 kwietnia br wpłacili na Fundusz Obrony Narodowej jednorazową ofiarę w wysokości 5 proc. swoich poborów.

Niezależnie od tego nauczycielstwo deklaruje swoją gotowość subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.

NAWET WIĘŹNIOWIE

Więźniowie więzienia święciańskiego zebrali samorzutnie ze swych drobnych funduszów na dozbrojenie armii kwotę zł 117 gr 27.

Wzruszający list żołnierza brytyjskiego



Do Ministerstwa Skarbu nadszedł z Anglii list od p. Johna Trenthama treści następującej: „Proszę przyjąć załączony skromny dar w kwocie 5 ft szterlingów od kanoniera brytyjskiej armii terytorialnej, jako daninę na rzecz obrony Polski. Niezłomna wola waszego kraju ku utrzymaniu swej wolności budzi podziw w nas wszystkich". Reprodukcja listu kanoniera armii brytyjskiej.

Stronnictwo demokratyczne nawołuje do subskrypcji Pożyczki O. P.

WARSZAWA (Pat). Przewodniczący gł. komisji organizacyjnej stronnictwa demokratycznego prof. dr Miecz. Michałowicz zgłosił imieniem powstającego stronnictwa akces do ogólnop. komitetu Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.

Komisja główna wzywa wszystkich członków i sympatyków stronnictwa do jaknajgorętszego poparcia akcji subskrypcyjnej pożyczki.

Kazimierz Leczycki

Don Jose

3

Wyobrażałem sobie zawsze duszę hiszpańską zgodnie z jej krwawą historią. Pierwsze zewnętrzne wrażenie, działanie maski twarzy było zupełnie fałszywe. Dopiero pierwsza seria gestów i słów powiedziała prawdę.

Panem tych ludzi, ustawicznie nowych, zmieniających się co kilka dni, był lęk, ażeby nie urazić czyjejś indywidualności, nie zranić jej jakimś niepotrzebnym słówkiem. Literatura słowiańska wydała na świat tysiące utworów potępiających delikatność i opateozujących chamstwo. Poraz pierwszy w życiu widziałem świat bez chamstwa w kraju będącym uosobieniem brutalności. Nawet młodzież pochłonięta bez reszty piłką nożną zachowała jeszcze piękny ukłon z epoki Filipów.

I ci ludzie rozstrzeliwali?

* * *

Czas płynął, nie dając klucza tajemnicy. Pewnego ranka wszczął się wielki tumult. Jeden z chłopców oznajmił, że „Missi zdradziła don Jose z pewnym emigrantem z Angory i że owocem tej zdrady są śliczne kocięta". Wyciągnięto natychmiast z łóżka studenta medycyny. Medyk oświadczył, że według jego skromnego zdania „zdrowy organizm matki wyklucza wszelkie komplikacje".

W Europie, gdzie biją ciężarne kobiety i topią kocięta, patrzono by na Sewillę, jak na dom wariatów. Seniority, które w życiu nie ugotowały nawet kawy dla siebie, wyrywały sobie z rąk kuchenkę elekryczną. Missi musiała dostać rosołu.

Nie był to jednak cud największy. Don Jose wstał z leżaka, żeby obejrzeć kocięta.

Nabrałem odwagi i wszedłem na balkon. Kiedy wrócił, odważyłem się na niesłychane pogwałcenie etykiety.

Co pan robił w Hiszpanii?

Było to pytanie, jakiego nie wolno zadawać w Ameryce, nie tylko w pensjonacie Sewillia. Ktoś mógł być w Europie włamywaczem, a w Urungwaju zakonnikiem. Ale ciekawość zwyciężyła.

Don Jose spojrzał na mnie tak, jak lord angielski bawiący w Moskwie, mógłby spojrzeć na ulicznika. Po długiej b. długiej pauzie odpowiedział tonem jakim rasa starsza kulturalnie o 2 tysiące lat, często barbarzyńców.

— Byłem artystą w Madrycie. Czy pan słyszał o nim?

Pytanie było zemstą za naruszony spokój. Zato dalej nie potrzebowałem już pytać. Był dziś w dobrym humorze z powodu szczęścia małej Missi.

— Wszystkie moje płótna spaliły się podczas bombardowania jednej z wystaw na prowincji. Trudno jest zacząć żyć na nowo w tym wieku. Zresztą poco walczyć? Już dziś palą książki? Jutro mogą zabrać się do płócien i rzeźb!!

Dłuższe milczenie dało mi znać, że audiencja skończona. Jedna zagadka została rozwiązana. Tajemnica don Jose. Więc nie rozstrzelano mu rodziców. Egzekucja była jeszcze bardziej okrutna.

Teraz dopiero zrozumiałem dlaczego don Jose tak starannie unika Atlantyku. Drażni go widok od wiecznej drogi hiszpańskiej. A może był marynistą i boi się pokus? Uwierzył, że jego życie twórcze jest skończone. Uważa je za krąg zamknięty. Może Juana potrafiła by zmienić krąg w geometryczną linię prostą, wybiegającą w dal... Ale Juana jest nieśmiała... zdaje się, że nigdy nie będzie tak szczęśliwa, jak Missi.

* * *

W dalekiej kampie zbuntował się jakiś pułk. Ożywczy piorun czynu uderzył w nudę królestwa pięknych kobiet i kwiatów. Chłopcy rzucili się na gazety! Wielkie czcionki zwiastowały ruch w śpiącym państwie dobrej wróżki.

Młoda Hiszpania poczuła krew! Zawzięte dyskusje polityczne rzuciły cień na Juanę, don Jose i kocięta Missi. Z płonącymi oczyma fudboliści wpatrywali się w gaje eukoliptusów, kryjących emisariuszy. Słyszano odgłos dalekich strzałów!... opowiadano szeptem o „nastrojach mas robotniczych", mas najszczęśliwszych na świecie.

Prezydentura państwa, strzeżona dotychczas przez 2-ch szyldwachów w mundurach historycznych, zaniepokoiła się. Batalion pięknych metysów z karabinami maszynowymi na pięknych koniach powędrował w głąb kampy.

(Dokończenie nastąpi).

KRONIKA

KWIECIEŃ
12
Środa

Dziś: Wiktora i Damiana
Jutro: Hermeno ilda

Wschód słońca — g. 4 m. 27
Zachód słońca — g. 6 m. 12

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii US w Wilnie dn. 11.IV. 1939 r

Ciśnienie 768
Temperatura średnia + 3
Temperatura najwyższa + 8
Temperatura najniższa — 1
Opad 0,5
Wiatr: płn.-zach.
Tendencja barom.: wzrost ciśnienia potem stały
Uwagi: Chmurno, przelotne opady.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY W DNIU 12 B. M.

Pogoda słoneczna o większym zachmurzeniu w dzielnicach północnych. Po chłodnej nocy, temperatura około 15 st. Słabe Wiatry miejscowe. Rano zamglenia.

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sapożnikowa (Zawalna 41); Rodowicza (Ostrobramska 4); Augustowskiego (Mickiewicza 10); Narbuta Świętojańska 2); Zasławskiego Nowogródzka 89).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szntyra (Legionowa 10) i Zajączkowskiego Witołdowa 22).

MIEJSKA

— Uczenice polskie z Łotwy przyjechały do Wilna. Wczoraj w godzinach popołudniowych przybyła do Wilna wycieczka polskiej młodzieży szkolnej w Łotwie. Wycieczka, która składa się z samych uczenic, zabawi u nas przez cztery dni, nawiązując przez ten czas kontakt ze szkolną młodzieżą wileńską, oraz zwiedzi miasto i jego okolice.

— Wznowienie zastępczej służby wojskowej. Z dniem 1 maja wznowiony zostanie obowiązek zastępczej służby wojskowej. Zastępczą służbę odbywać będą wszyscy ci, którzy na komisjach poborowych zakwalifikowani zostali jako niezdolni do służby czynnej w wojsku, oraz zaliczeni jako nadkontyngentowi.

Obwieszczenia o powoływaniu do wypełnienia obowiązku zastępczej służby wojskowej w najbliższych dniach zostaną rozklejone na murach miasta.

— Pracownicy szpitali miejskich ponawiają interwencję o 8-godzinny dzień pracy. W ubiegłym roku pracownicy szpitali i klinik miejskich interweniowali u prezydenta miasta, składając mu memoriał w sprawie przepracowywania personelu szpitalnego, który zamiast 8-godzinnegi dnia pracy zatrudniony jest po 11—12 godzin.

Sprawa to podobno miała być uregulowana z początkiem nowego roku budżetowego, a więc od dnia 1 kwietnia, tymczasem stan ten dotychczas nie zmienił się. Dotyczy to przede wszystkim szpitali św. Jakuba i Sawicz, które są przepełnione chorymi, skutkiem czego personel musi stale pracować ponad normę.

Pracownicy szpitali zamierzają ponownie interweniować u miarodajnych czynników miejskich.

Rozrywki umysłowe

ZADANIA ŚWIĄTECZNE

ZMARTWYCHWSTANIE (7 punktów).

Z wiosną do życia świat się budzi.
O sobie daje znać **wspak trzeci**,
jakąż przemianę znać u ludzi
tak u dorosłych jak i dzieci.
Jak strojne **wsteczne pierwsze—drugie**
chodzą niewiasty w blasku słońca:
krótkie sukienki, za to długie
ich spojrzeń strzały tną bez końca.
Czwarty się czuje młodziej znacznie:
w wyborze w kształcie **dwa czwartego**
nie wpadam idąc nieopatrznie
w blasku południa słonecznego.
Nawet zasypiam prędzej w nocy
gdy mnie **„trzy—wspak raz“** do snu
„stara“
i śnię, że w złocistej karocy
jadę.. do ślubu do Pijaral...
Tak to jest w Zmartwychwstania dobre
Boga-Człowieka i przyrody:
Wszystko co dotąd było w grobie,
wychodzi na weselne gody.

Dziadek z Bakszty
Czł. Kl. Szar.

ZADANIE GEOMETRYCZNE (4 punkty)

Odległość między końcami wskazówek zegara ściennego wynosi 13 cm o godz. 2 i 17 cm — o godz. 3.

Określić odległość o 6 godz. i o 12 godz.

ZADANIE DLA PODRÓŻNIKÓW
(5 punkty)

Z dwóch miast A i B położonych nad rzeką wyjechały 2 parostatki na spotkanie Pierwszy — płynąc z prądem przyjeżdżał na godzinę tyle kilometrów, ile oba parostatki razem mogą przejechać, płynąc przeciwko prądowi.

Kapitan pierwszego parostatku obliczył że gdyby prąd był półtora razy szybszy, to by jego statek był w mieście B. w tym czasie, gdy drugi parostatek znalazłby się na miejscu spotkania się parostatków przy warunkach początkowych.

Obliczyć stosunek szybkości statków.

GOSPODARCZA

— Drzewo polskie do Litwy. Litewska gazeta „Sekmadenis“ donosi, że przedstawiciele litewskiego departamentu leśnego, którzy ostatnio bawili w Wilnie i innych miastach Polski sfinalizowali ostatecznie umowę na dostawę drzewa polskiego do Litwy. Zakupionych zostało 90.000 metrów sześc. drzewa, z czego 40.000 m sz. zostanie przesłane częściowo drogą wodną, częściowo zaś koleją odtransportowane do Kowna, gdzie ulegnie przeróbce w tamtejszych tartakach.

Co stanie się z pozostałymi 50.000 drzewa „Sekmadenis“ nie podaje.

RZEMIEŚLNICZA

— Konferencja rzemieślników chrześcijan. W dniu 13 bm. o godz. 20 w lokalu Związku Rzemieślników Chrześcijan, ul. Ad. Mickiewicza 11 m. 9 odbędzie się wspólna konferencja wszystkich cechów chrześcijańskich w sprawie subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej. Zarząd związku doceniając powagę chwili, nie może pominąć żadnego rzemieślnika, nawet nie zrzeszonego i wzywa wszystkich do przyjęcia udziału w konferencji by chociaż w części dopomóc do wzmocnienia armii, której zadaniem jest czuwać nad całością granic naszej ukochanej Ojczyzny.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— Zebranie ZOR. Zarząd Koła Wileńskiego Związku Oficerów Rezerwy powiadamia swych członków, że w dniu 14 bm. (piątek) w lokalu własnym przy ul. Orzeszkowej 11-a m. 1 o godz. 18 odbędzie się zebranie informacyjne.

— ZARZĄD KOŁA WILEŃSKIEGO ZOR powiadamia swych członków, że w dniu 14 bm. (piątek) w lokalu własnym przy ul. Orzeszkowej 11-a m. 1, o godz. 18 odbędzie się zebranie informacyjne.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— 363 Środa literacka. W dniu 12 bm świetny pisarz i satyryk Konstanty Idelfons Gałczyński czołowy poeta z grupy „Prosto z mostu“ wystąpi we własnym autorskim wieczorze.

— Zebranie i odczyty. Zrzeszenie Lekarzy USB podaje do wiadomości swych członków, że 12 bm. w lokalu Izby Lekarskiej, przy ul. Dąbrowskiego 10, odbędzie się zebranie miesięczne o godz. 20 na którym dr Sylwanowicz wygłosi odczyt „Wrażenia z pobytu w Zakładzie profesora Fischera w Berlinie“. Koledzy absolwenci medycyny mile widziani.

RÓŻNE

— Polskie Biuro Podróży „Orbis“ przypomina, że dnia 13.IV upływa ostateczny termin zapisów na wycieczkę do Kowna która odbędzie się w dniach 29.IV—4.V rb.

3 strzały w głowę

Wczoraj koło godziny 10 wieczorem w mieszkaniu swoich rodziców przy ulicy Kalwaryjskiej 87 strzelił sobie trzykrotnie w głowę 19-letni Henryk Gudan.

Pogotowie ratunkowe przywiozło go dogorywającego do szpitala św Jakuba. (c)

Człowiek żywcem pogrzebany

Wczoraj po poł. przy ul. Wiłkomierskiej 120 podczas kopania gliny wydarzył się tragiczny wypadek. Runęła część góry, przy czym zwały piasku i gliny zasypały żywcem jednego z robotników, Bolesława Krysztyna

Koledzy pośpieszyli mu z pomocą. Po kilkuminutowej pracy wydobyto go spod zwałów ziemi jeszcze z oznakami życia.

Pogotowie ratunkowe przewiozło go w stanie ciężkim do szpitala św. Jakuba. (c).

NOWOGRODZKA

— BRAK 150 CIEŚLI. Centralny Okręg Przemysłowy nadesłał do wojew. nowogródzkiego „zapotrzebowanie“ na 150 cieśli i innych rzemieślników wykwalifikowanych Niestety, jak się okazuje, w Nowogródczyźnie dość dużo mamy cieśli, lecz nie są to rzemieślnicy wykwalifikowani.

Smutne — lecz prawdziwe.

— A JEDNAK KĄPIELISKO BĘDZIE Przed kilku dniami podaliśmy wzmiankę, że wstrzymane zostały prace nad wyszlamowaniem i pogłębieniem stawu w Litówce Według wyjaśnienia miarodajnych osób, roboty wstrzymane zostały wskutek braku na ten cel kredytów w Funduszu Pracy, który zresztą nie przewidywał tych robót w swoim planie inwestycyjnym. Ponieważ jednak Zarząd Miejski w Nowogródku poważnie jest już zaangażowany w tej akcji, sądzić należy że prace nad oczyszczeniem stawu kontynuowane będą nadal. Słowem kąpielisko w Litówce będzie, jeżeli nie w tym roku, to za lat kilka.

— ZEBRANIE K. K. O. Pod przewodnictwem starosty powiatowego K. Milewicza odbyło się w Nowogródku zebranie rady Komunalnej Kasy Oszczędności pow. nowogródzkiego. Ze sprawozdań wynika, że działalność kasy jest coraz wszechstronniejsza, wobec czego i obroty kasy wzrastają proporcjonalnie. Obrót za ubiegły rok sprawozdawczy wyniósł w K. K. O. pow. nowogródzkiego około 16 milionów złotych, a czysty zysk z górą 38.000 zł.

BARANOWICKA

— Stowarzyszenie Kupców Polskich w nowym lokalu. Zarząd Stowarzyszenia Kupców Polskich powiadamia swych członków, że 1 kwietnia br. biuro Stowarzyszenia zostało przeniesione na ul. Wileńską nr 5 i mieści się we wspólnym lokalu z nowootwartą hurtownią chrześcijańską.

— WŁAMANIE DO MIESZKANIA. Nieznani sprawcy włamali się do zamkniętego mieszkania Bałtaja Jankiela (Szosowa 39) w Baranowiczach, skradli garderobę i bieliznę, łącznej wartości 807 zł.

— ROZPOCZYNA SIĘ SEZON NA ROWERY... Okulicz Błażej (Poniatowskiego 8) zameldował policji, że mu skradziono rower wart. 70 zł. Rower został odnaleziony przez posterunek w Lachowiczach. Skradziono również rower Wolskiemu Aleksandrowiczowi (Szeptyckiego 122).

WOŁYŃSKA

— Wybory do Rady Miejskiej w Równem. Zarządzeniem Wojewody wołyńskiego p. Al. Hauke-Nowaka, wybory do rady miejskiej m. Równego zostały wyznaczone na dzień 21 maja br.

— NABOŻEŃSTWA PRAWOSŁAWNE PO POLSKU. W wielu miejscowościach Wołynia ludność prawosławna domaga się koniecznie wprowadzenia do nabożeństw języka polskiego.

Fakty te są spotykane nie tylko we wsiach, zamieszkanych przez członków Zw Szlachty Zagrodowej, ale ludność czysto ruską, jak to miało miejsce we wsi Żołobek w pow. krzemienieckim i we wsi Borzemcu pod Dubnem, gdzie tamt. prawosławny proboszcz „na własną rękę“ wprowadził nabożeństwa w języku polskim.

Jak z tego wynika, spokojna ludność Wołynia nie bardzo bierze sobie do serca agitacyjne mowy różnych „mołojców“, tak sromotnie zawiedzionych ostatnio w nadziejach przez „batkę“ Wołoszyna.

— 4 MILIONY OBROTU SPÓŁDZIELNI ROLNICZO - HANDLOWEJ W KRZEMIEŃCU. Powstała przed kilku laty Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa w Krzemieńcu rozwija się pomyślnie, osiągając w roku ubiegłym 4 miliony obrotu. Spółdzielnia objęła cały powiat krzemieniecki, organizując swe oddziały w Karnaczówce i Wiśniowcu, oraz duże składnice w Szumsku i Łanowcach. Ponieważ poważną pozycją w obrocie jest handel zbożem, spółdzielnia zorganizowała na terenie powiatu 60 punktów skupu zboża otwierając równocześnie dwa duże elewatory zbożowe — w Krzemieńcu i Łanowcach W skutek wzorowej organizacji skupu, spółdzielnia krzemieniecka odbiera od rolnika ponad 50 procent sprzedawanego zboża.

Dla powiatu krzemienieckiego produkującego wielką ilość konopi doniosłym jest fakt zorganizowania przez spółdzielnię zbytu tego artykułu. W tym celu została centrala skupu konopi z kilkudziesięcioma punktami w terenie, które płacą producentom najwyższe ceny. Obrót konopiami oblicza się na kwotę ponad 200.000 zł rocznie. Po oczyszczeniu i ułożeniu w prasowane bele, konopie jako gotowe włókna zostają wysyłane do fabryk, omijając całe plejady dotychczasowych pośredników. Ostatnio dzięki wytężonym staraniom dyr. spółdzielni Stanisława Karpińskiego i prezesa Józefa Kulikowskiego został otwarty dział skupu owoców i miodu, przy których zostały zorganizowane specjalne poradnie.

— KRZEMIENIEC W TROSCE O DZIECI BEZROBOTNYCH. Komitet pomocy dzieciom i młodzieży w Krzemieńcu oraz jego komórki w terenie prowadzą w dalszym ciągu akcję dożywiania i zaopatrywania w niezbędną odzież dzieci bezrobotnych Z opieki Komitetu korzysta około 3000 biednej dziatwy. Już w najbliższym czasie dla dzieci pozbawionych opieki i środków do życia uruchomionych zostanie w różnych punktach powiatu około 60 półkolonii.

— Z PIEŚNIĄ I TAŃCEM NA WIEŚ WOŁYŃSKĄ. Wieś wołyńska pozbawiona poważniejszych imprez artystycznych w przeciwieństwie do miast i miasteczek, które od czasu do czasu odwiedzane są przez zespoły stołeczne czy też Teatr Wołyński, wzbudziła zainteresowanie szeregu organizacyj kulturalno - oświatowych, które w najbliższym czasie wyruszą z pieśnią i tańcem, aby dać ludności godziwą i pożyteczną rozrywkę. Między innymi koło dramatyczne Związku Strzeleckiego w Krzemieńcu już w najbliższym czasie rozpocznie objazd wsi i osiedli w powiecie krzemienieckim i dubieńskim, przygotowując w tym celu bogaty program, złożony ze sztuk teatralnych, tańców narodowych i pieśni.

— GŁUPOTA. We wsi Jastrzebl, tejże gminy zostały uszkodzone 4 izolatory na słupach telefonicznych. Uszkodzenia dokonał 13-letni chłopiec, mieszkaniec tej wsi, Aleksander Połujańczyk.

Ze sportu



Fragment z meczu ligowego w Chorzowie między AKS — Cracovia, zakończonego wynikiem 3:2. Widzimy moment gry przed bramką AKS.

RADIO

ŚRODA, dnia 12 kwietnia 1939 r.

6,56 Pieśń por., 7,00 Dziennik por., 7,15 Muzyka z płyt, 8,00 Program na dzisiaj, 8,05 Muzyka poranna, 8,50 Odcinek prozy, 9,00 Przerwa, 11,57 Sygnał czasu i hejnał, 12,03 Audycja południowa, 13,00 Wiadomości z miasta i prowincji, 13,05 Chwilka społeczna, 13,10 Artystyczne walce i mazurki, 14,00 Przerwa, 15,00 Audycja dla młodzieży: „Nasz koncert“, 15,30 Muzyka obiadow w wyk. Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej, 16,00 Dziennik popołudniowy, 16,05 Wiadomości gospodarcze, 16,20 Dom i szkoła. O męskich szkołach zawodowych — pog., 16,35 Recital śpiewaczy Heleny Karnickiej (sopran), 17,00 Odczyt wojskowy, 17,15 Koncert kameralny, 18,00 Sport na wsi, 18,05 Recital wiolonczelowy Arnolda Rözlera, 18,30 Nasz język, 18,40 Dyskutujemy: „Czy dążenie do wybicia się jest cechą społecznie dodatnią czy ujemną“ — dialog, 19,00 Koncert rozrywkowy, 19,15 W przerwie: „Dialog o zmierzchu“ — powieść mówiona Marii Kuncewiczowej, 20,35 Audycje informacyjne, 21,00 Koncert chopinowski w wyk. Pawła Lewickiego, 21,30 „Wśród poetów węgierskich“ — audycja literacka, 21,50 Teka wileńska: „Pierwsze krzyki Juliusza Słowackiego“ odczyt Jerzego Putramenta. Tr. do Bar. 22,05 Koncert symfoniczny Tr. do Bar., 23,00 Ostatnie wiadomości i komunikaty, 23,05 Zakończenie programu.

CZWARTEK, dnia 13 kwietnia 1939 r.

6,56 Pieśń por. 7,00 Dziennik por. 7,15 Muzyka z płyt. 8,00 Audycja dla szkół. 8.10 Program na dzisiaj. 8,15 Muzyka poranna. 8,50 Odcinek prozy. 9,00—11,00 Przerwa. — 11,00 Poranek dla szkół powszechnych. 11,25 Walce Jana i Józefa Straussów. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13,05 Na tematy wschodnie. 14,00—15,00 Przerwa. 15,00 „Trzeba być psychologiem“ — pogad. starego doktora dla młodzieży. 15,15 Kłopoty i rady: „Ciocia z prowincji“. 15.30 Muzyka obiadowa. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,05 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Za chlebem — odczyt dla młodzieży. 16,40 Robert Schumann: Karnawał — wykona Henryk Sztompka. 17,10 Z życia wielkich portów: Grytwiken — felieton. 17,20 Koncert popularny w wyk. Orkiestry Rozgł. Wil. 18,00 Przegląd prasy sportowej. 18,05 Utwory fortepianowe w wyk. Elwiny Palewiczówny. 18,20 Skrzynkę ogólną prowadzi Tadeusz Łopalewski. 18,30 Opowieść o Moniuszce. 19,20 „Dialog o zmierzchu“ — powieść mówiona Marii Kuncewiczowej. 19.35 Koncert rozrywkowy. 20,35 Audycje informacyjne. 21,00 „Peregrynacja dziadowska“ — audycja satyryczno-obyczajowa. 21,45 Autorecytacje K. I. Gałczyńskiego. 22,00 Pogadanka radiotechniczna Mieczysława Galskiego. 22,10 Koncert solistów — instrumentalistów. 23,00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23,05 II koncert dawnej muzyki polskiej. 23.55 Zakończenie programu

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE

— *„W PERFUMERII“ — na przedstawieniu wieczornym!* Dziś, w środę dn. 12 kwietnia o godz. 20 powtórzenie świetnej komedii w 3 aktach węgierskiego autora Mikołaja Laszló pt. *„W perfumerii“* w reżyserii dyr. Kielanowskiego. Akcja sztuki rozgrywa się w sklepie perfumeryjnym wielkiego miasta, gdzie autor w sposób dowcipny i wesoły ukazuje całą galerię typów kupujących i przedających. Oprawa dekoracyjna — J. i K. Golusowie. Ceny popularne.

— Jutro, w czwartek dnia **13 kwietnia** o godz. 20 „Bogobурcy“.

— *Premiera w Teatrze na Pohulance!* Najbliższą premierą Teatru Miejskiego na Pohulance będzie fascynująca komedia Donata pt. *„Mała Kitty i wielka polityka“*. — Komedia ta, grana z olbrzymim powodzeniem w Teatrze Malickiej w Warszawie i w innych miastach Polski, triumfowała również w ub. roku na scenach niemieckich i węgierskich. Jest to lekk komedia miłosna, w której łączy się dowcipna satyra na międzynarodową politykę. Reżyseruje tę sztukę Ziemowit Karpiński.

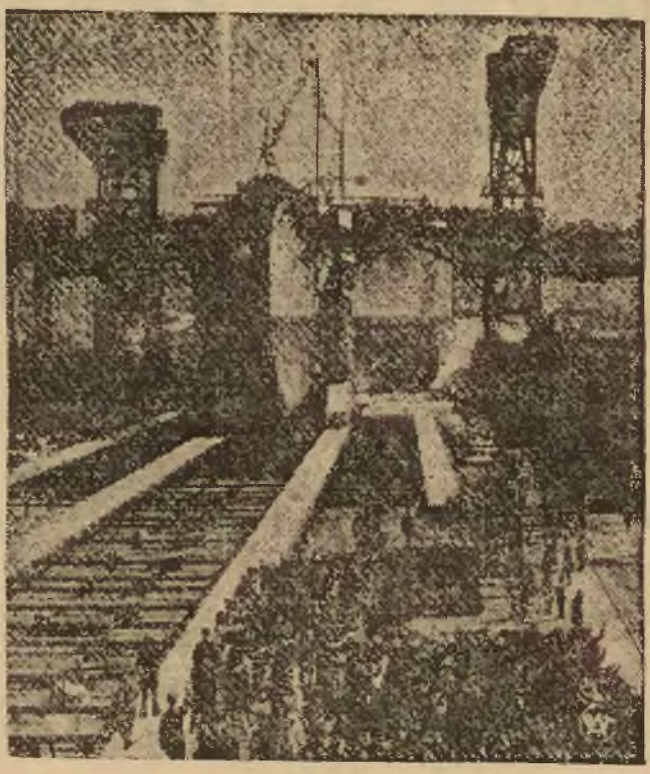
TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.

— *„PIĘCIORACZKI WARSZAWSKIE“* Dziś o godz. 8,30 pierwszy występ gości warszawskich: J. Andrzejewskiej, L. Żelichowskiej, K. Krukowskiego, R. Kierasińskiego i K. Korwin Pawłowskiego, którzy wystąpią w rewii *„Coś wisi w powietrzu“*. Rewia powyższa składa się z solówek, występów zespołowych i specjalnych inscenizacyj dotychczas w Wilnie nie produkowanych, słowem rzetelny humor i satyra.

— *Jutro drugi występ zespołu warszawskiego.*

— *Recital fortepianowy W. Małcużyńskiego w „Lutni“.* Słynny w kraju i zagranicą pianista polski W. Małcużyński wystąpi w Wilnie raz jeden tylko we wtorek 18 bm. Dochód z koncertu przeznacza się na letnie żeglarskie obozy harcerskie. Zainteresowanie wielkie.

Nowa jednostka floty niemieckiej



Nowy krążownik niemiecki „Tiroitz“, którego spuszczenie na wodę odbyło się w dniu 1 kwietnia w porcie Wilhelmshafen.

Spis zapowiedzi Nr. 24.

Zapowiedź

Podaje się do ogólnej wiadomości, że

1) sędzia Aleksander Światopołk-Mirski zamieszkały w Mirze, powiatu stołpeckiego, syn ziemianina Dymitra Światopołk - Mirskiego, zamieszkałego w Isvoanele, Jud. Jasi, Rumunia, i jego zmarłej małżonki Marii z domu Bellegarde;

2) bez zawodu Katarzyna Gabriela Maria Benin - Bnińska, zamieszkała w Samostrzelu, powiatu wyrzyckiego, córka ziemianina Konstantego Bnińskiego i jego małżonki Ireny z domu Ponińska, zamieszkałych w Samostrzelu, powiatu wyrzyskiego, chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Zarządzie Gminnym w Sadkach, w Sołectwie w Sadkach, oraz 1 razowo ogłosić w jednym z dzienników w miejscu zamieszkania narzeczonego.

Sadki, dnia 1 kwietnia 1939 r.

Urzędnik stanu cywilnego w zastępstwie
(—) Piorunowski

Z zgodność

Wójt (—) P. Wiśniewski.

Ogłoszenie

Doroczne Walne Zgromadzenie Członków Towarzystwa Popierania Przemysłu Ludowego w Wilnie odbędzie się w dn. 24 kwietnia o godzinie 6 po południu w lokalu Bazaru Przemysłu Ludowego przy ul. Zarzecze 2 (wejście od uliczki Hajda), z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie i wybór przewodniczącego.
2) Sprawozdanie Zarządu rzeczowe i finansowe.
3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
4) Plan pracy i preliminarz budżetowy.
5) Wybory uzupełniające do Zarządu.
6) Wolne wnioski.

Sygn. 393/36.

Obwieszczenie

O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Szczuczynie-Nowogródzkim Konstanty Sagatowski, mający kancelarię w Szczuczynie-Nowogródzkim, ul. Piłsudskiego Nr 133 na podstawie art. 676 i 679 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 23 maja 1939 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Wasiliszkach odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Witolda Gulmantowicza nieruchomości: młyn parowy w m-ku Sobakińce, gm. tejże pow. Szczuczyn Nowogródzki, składającej się z placu obszaru około 1000 m. kw., budynku i kompletnego urządzenia młynu, obecnie czynnego.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 41,800, cena zaś wywołania wynosi zł 31,350.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 4,180 oraz dowód posiadania obywatelstwa polskiego.

Dnia 6 marca 1939 r.

Komornik
(—) Konstanty Sagatowski.

Sygn. 180/39.

Obwieszczenie

O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Baranowiczch II rewiru Stanisław Hładki, mający kancelarię w Baranowiczach, ul. Kopernika Nr 36 na podstawie art. 602 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 kwietnia 1939 r. o godz. 9 w Baranowiczach, ul. Senatorska Nr 12 odbędzie się I licytacja ruchomości, należących do Beniamina Rubinsznajdera, składających się z 108 par spodni, 99 kostiumów męsk. różnej jakości, 14 szt. marynarek, 1 kurtka skórzana, 80 palt damskich, 1 palto na futrze, oszacowanych na łączną sumę zł 4,641.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 6 kwietnia 1939 r.

Komornik
(—) Stanisław Hładki.

PRACA

Biuro Pośrednictwa Pracy przy Wileńsko-Nowogródzkiej Izbie Lekarskiej ogłasza konkursy na stanowiska: lekarza sanitarnego w Wilnie, lekarza rejonowego w Graużyszkach, lekarza interna i lekarza asystenta w Lecznicy Litewskiej sekundalariusza w Szpitalu Samorządowym i kierownika Ośrodka Zdrowia w Wołożynie, kierowników Ośrodków Zdrowia w Skrzybowcach, Kamionce i Wasiliszkach, lekarzy rejonowych sanitarnych w Ostrowcu k. Wilna i Małych Solecznikach. Bliższe informacje i składanie podań w Kancelarii Izby (Dąbrowskiego 10—2) w terminie do dnia 25 bm.

— 15. IV. 1939 odbędzie się w salonach Kasyna Garnizonowego

„CZARNA KAWA“

o godz. 22

pod protektoratem J. M. ks. prof. dr. Aleksandra Wójcickiego oraz gen. brygady p. Rudolfa Dreszera.

Całkowity dochód przeznaczony na budowę ścigacza morskiego „Akademik“

LEKARZE

DR MED. JANINA
Piotrowicz Jurczenkowa
ordynator szpitala Saw. cz.
Choroby skórne, weneryczne i kobiece
ul. Jagiellońską 16 m. 6, tel. 18-66.
Przyjmuje od 5 do 7 wiecz.

DOKTOR
Wolfson
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe Wileńska 7, tel. 10.67. Przyjmuje od godz. 10—12 i 5—8 wiecz.

AKUSZERKI

AKUSZERKA
Maria Laknerowa
przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasińskiego 1 a—9 róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

Matrymonialne

PRZYSTOJNY, lat 30, kulturalny, na dobrym stanowisku katolik, szlachetnego charakteru pozna wybitnie inteligentną pannę lub wdówkę, brunetkę, najchętniej humanistkę, bibliofilkę, domatorkę, do lat 30. Cel: małżeństwo. Zgłoszenia nieanonimowe do oddziału „K. W.“ w Lidzie pod „Leg. 708“.

REDAKTORZY DZIAŁÓW: Władysław Abramowicz — sprawy kulturalne litewskie i wiadomości z m. Lidy; Zbigniew Cieślik — kronika zamiejscowa; Włodzimierz Hołubowicz — sprawozdania sądowe i reportaż „specjalnego wysłannika“; Witold Kiszkis — wiad. gospodarcze i polityczne (depeszowe i telef.); Eugenia Masiejewska-Kobylińska — dział p. t. „Ze świata kobiecego“; Kazimierz Leczycki — przegląd prasy; Józef Maśliński — recenzje teatralne; Anatol Mikułko — felieton literacki, humor, sprawy kulturalne; Jarosław Niecieck1 — sport; Helena Romer — recenzje książek; Eugeniusz Swianiewicz — kronika wileńska; Józef Święcicki — artykuły polityczne, społeczne i gospodarcze.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1 Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, Bazyliańska 35, tel. 169; Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze, Ułańska 11; Łuck, Wojewódzka 5.
Przedstawicielstwa: Nieśwież, Kleck, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Głębokie, Grodno, Pińsk, Wołkowysk, Brześć n/B.

CENA PRENUMERATY
miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju —3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr, drobne 10 gr za wyraz, Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych“ nie przyjmujemy Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależny jest tylko od Administracji. Kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszpaltowy. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-łamowy, za tekstem 10-łamowy Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 20.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński“ Sp. z o. o.

Druk. „Znicz“, Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40 tłocz. u E. Kotlarewskiego, Wileńska 18